Nr. 26. Środa, 3 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem właściciela dóbr, Romana z Michałowa Michałowskiego, wynieść najmiłościwiej do stanu hrabiowskiego.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Alfreda Hausnera na prezydenta, a Adolfa Byka na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1886.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Józefa Solczaka, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Liszkach, na jego żądanie i własne koszta w tym samym charakterze do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie, jako kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych, i nadał Józefowi Rumińskiemu, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu, posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu; zaś zamianował Antoniego Trzecińskiego, podoficera rachunkowego przy 52 batalionie obrony krajowej w Krakowie, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Liszkach, i zamianował Jana Łukawskiego, podoficera rachunkowego przy 54 batalionie obrony krajowej w Wadowicach, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Bieczu.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała poborcami podatkowymi kontrolorów podatkowych: Antoniego Skotnickiego i Józefa Brzezińskiego; kontrolorami podatkowymi adjunktów podatkowych: Józefa Grunera, Jana Kudasa i Władysława Michnowicza; zaś adjunktami podatkowymi praktykantów podatkowych: Józefa Majerskiego, Feliksa Kulikowskiego, Teodora Kozłowa, Kazimierza Borowskiego, Karola Grossa, Antoniego Franciszka Suwalda, Włodzimierza Olszańskiego, Stanisława Stelczyka, Alfreda Krywalda, Stanisława Chudzickiego, Włodzimierza Jasińskiego, Fryderyka Herberta, Jana Witlaczila, Franciszka Turyczyna, Zygmunta Wacha i byłego czasowego geometrę Maryana Kajetana Martyniaka.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Ściance Jana Gosowskiego, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym tą szkołą filialną w Ściance i nauczycielkę tymczasową Karolinę Maryę Kuliżankę w Rymanowie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rymanowie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14 stycznia b. r. l. 552 zezwoliło aż do odwołania, na wprowadzenie świń, owiec i kóz z Rumunii a to tymczasowo tylko koleją żelazną przez Itzkany.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Dzisiaj lub jutro, a w każdym razie w ciągu bieżącego tygodnia, rozpoczną się w stolicy rumuńskiej pokojowe pertraktacye pomiędzy delegatami serbskimi z jednej a turecko-bułgarskimi z drugiej strony. Chociaż zapewne nikt łudzić się nie może, aby rokowania te zbyt łatwo poszły, to przecież z dniem każdym zmniejsza się liczba tych, którzy przewidywali nadzwyczajne trudności, a nawet wprost nie wierzyli w pokojowe załatwienie zatargu. Teraz mianowicie, gdy Mocarstwa w nocie zbiorowej oświadczyły ponownie, tak w Belgradzie jak Sofii, iż mają silną i stanowczą wolę przeszkodzenia wszelkim zabiegom, mogącym wywołać zawikłania wojenne, można więcej niżeli kiedykolwiek liczyć na to, iż ostatecznie zostanie osiągniętem tyle pożądane porozumienie. Główne trudności sytuacyi zdają się spoczywać ciągle w tem, że gdy opinia publiczna w Bułgaryi, pozostając pod wrażeniem powodzeń orężnych, hołduje ciągle teoryi kompensat i zaokrągleń terytoryalnych, w Belgradzie nie chcą ani na chwilę zmienić przekonania, iż klęski pod Śliwnicą i Pirotem były tylko chwilowemi niepowodzeniami, które, gdyby nie zawieszenie broni, mogłyby być z łatwością powetowane. Serbia czuje się i dzisiaj jeszcze pod względem militarnym, politycznym i cywilizacyjnym znacznie wyższą od Bułgaryi, i uważa obecną chwilę jako ostatnią, w której może znaleźć właściwy wyraz zasada równowagi na półwyspie Bałkańskim. Gdyby została instalowaną pod jakąbądź formą unia bałkańska, a Serbia nie otrzymała równocześnie odpowiedniej kompensaty, wtedy, zdaniem decydujących kół belgradzkich, nie mogłoby być już mowy o równowadze, owszem zabezpieczoną by została na długie czasy przewaga plemienia bułgarskiego na półwyspie Bałkańskim.

Chociaż nie są jeszcze znane instrukcye, udzielone delegatowi serbskiemu, Mijatovicowi, to nie brak pewnych wskazówek, iż polecono mu, aby kwestyę zawarcia pokoju uczynił zawisłą od załatwienia wschodnio-rumelijskiej sprawy. Tak ta okoliczność, jak niemniej, to że rokowania z Bułgaryą toczyć się będą za pośrednictwem delegata W. Porty, nie przyczyni się niezawodnie do przyspieszenia pertraktacyj, i potrzeba się z góry na to przygotować, że w toku ich zajdzie niejeden epizod, wystawiający na próbę tych wszystkich, którzy pragną gorąco jak najrychlejszego rozwikłania serbsko-bułgarskiego konfliktu.

Jeżeli pomimo tego wzmaga się wiara i zaufanie w dojście do skutku bukareszteńskiego traktatu pokojowego, to przeświadczenie to opiera się naprzód na wyrażonej w formie stanowczej woli Mocarstw, a powtóre na przeświadczeniu, iż ani Serbia, ani Bułgarya nie byłaby w stanie podjąć dłuższej wojny, której wyniku ostatecznie niepodobna byłoby przewidzieć. Serbia zaś tembardziej zniewoloną jest wziąć pod dojrzałą rozwagę alternatywę zawarcia pokoju, iż w razie zerwania rokowań i ponownego zaapelowania do oręża, byłaby prawdopodobnie zniewoloną liczyć się nietylko z Bułgaryą, lecz i z W. Portą, gdyż wiele danych zdaje się za tem przemawiać, że pomiędzy księciem Aleksandrem a Turcyą przyszło już do skutku porozumienie, które, chociaż nie jest skierowanem przeciw Serbii, mogłoby się przeciw niej zwrócić, gdyby z Belgradu wyszło hasło do dalszego prowadzenia przerwanych w listopadzie działań wojennych.

---

26)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

V.

(Ciąg dalszy.)

A wtedy i ci i owi jęli winszować Zwierżchowskiemu, że takim cudem zdrowie swe wyniósł już prawie z tamtego świata. Kasztelan szczerze się cieszył, że Abraham zwrócił uwagę królewską na siebie, jakoż wszyscy tak powiadali, że gdyby się Zwierżchowskiemu było co stało, to pewnieby go był Król porucznikiem mianował. Ale drudzy przecie trochę szemrali, że Król bez potrzeby, jak im się zdało, taką przednią chorągiew na śmierć oczywistą naraził, w której tak wiele młodzieży z najpierwszych domów służyło. A że to, jak zwykle, kiedy jedni szemrają, drudzy zaraz łagodzą, więc doszło to w okamgnieniu do uszu królewskich. A wtedy Król powiedział głośno, tak, że go wszyscy słyszeli:

— Jeżeli kto umie uwarzyć jajecznicę bez jaj, to niech się zgłosi, zaraz mu oddam buławę, jeszcze i sam jako towarzysz pod jego chorągiew podjadę.

Zaczem przestali szemrać. I dobrze zrobili, bo Król wiedział, co robi. Właśnie to w tem była jego potęga i tem też przyszedł do tak wielkich zwycięstw i takiej rozgłośnej sławy, że w ciężkich chwilach, gdzie wszyscy głowy tracili, miewał takie szczęśliwe natchnienia. Wiedział on dobrze, że abyśmy zwyciężali, nie dość jest nam mieć odwagę lecz trzeba jeszcze, ażeby nieprzyjaciel miał respekt przed nami. Gdyby był nie umiał wpajać takiego respektu przed sobą Turkom i Tatarom, ażaliżby był mógł zwyciężać ich armje tak małemi garstkami? Tak też zrobił w tym razie. Pobić w bitwie regularnej trzykroćstotysięcy nieprzyjaciela siedmdziesięcią tysiącami wojsk sprzymierzonych, było istnem niepodobieństwem, jeżeliby strach do zwycięstwa nie pomógł. Chorągiew hussarska, choćby najwaleczniejsza, mogła tam zginąć do ostatniego człowieka, bo Turcy mogli swojemi myckami ich wszystkich wydusić; ale już sama ta śmiałość, że dwieście ludzi na cały obóz uderza, musiała koniecznie w Turkach respekt dla nas obudzić. Otóż Pan Bóg tak zrządził, że nie sam respekt, ale strach wielki i popłoch obudziło to uderzenie. Wielki Wezyr stracił głowę od razu, zawołał tatarskiego Chana do siebie i rzekł do niego:

— Ratuj mnie w tej ostatniej potrzebie.

Ale Chan mu powiedział:

— Ratuj ty sam siebie, jeżeli możesz. Ja znam polskiego Króla, od niego jedyny ratunek w ucieczce.

A tymczasem Baszowie, którzy także znali polskiego Króla, dawajże drała, nie czekając nawet roskazu Wezyra. Już Król obaczył to zamięszanie w tureckim obozie i rozesłał zaraz wszystkich adjutantów do Xiążąt niemieckich z tą radośną nowiną a zarazem i całej swojej armii kazał uderzyć. A wtedy już bij „jak w Bożą niedzielę", bo też to właśnie była ta niedziela, z której przysłowie zostało. Zaraz też Xiążę Lotaryngski wszystkiemi siłami uderzył a odparłszy Turków od Wiednia, pierwszy nadpoczął ich obóz. Nasi też uderzyli z prawego i obóz do reszty rozdarli. Około godziny szóstej z wieczora, właśnie przed samym zachodem słońca, Król stał już w własnej osobie około namiotu wielkiego Wezyra i odbierał owe przedziwne zdobycze, które sami dworzanie wezyrscy mu przynosili. W całym ogromnym obozie już ani jednego pocztu tureckiego nie było; tylko janczarowie, którzy o ucieczce armii tureckiej nie wiedzieli, bili się jeszcze pod murami fortecy. Wydano żołnierzom jak najsurowszy ordynans, aby się nie ważyli obozu rabować: ale już to nie jest w mocy żadnego hetmana, zwycięskiego żołnierza powstrzymać, aby się nie obłowił. Karniejsi Niemcy jeszcze się jakokolwiek mitygowali, ale nasi, rzucili się jak szarańcza na tureckie namioty i zaraz je poczęli roznosić. A było tam co brać, że i rąk nie stawało. Bo Turcy nie przyszli na tę wojnę tak chudobnie, jak nasi, że już nie wspomnę o Niemcach, którzy w swych mantelzakach czasem i drugich pluder nie mieli. Namioty tureckie kapały od pysznych jedwabiów, drogich kamieni i złota, a w tych namiotach trudno było i przebrnąć przez drogocenne sprzęty, srebrem, złotem, perłową macicą sadzone a pełne rozmaitych klejnotów, od pereł, rubinów, szmaragdów, w pierścieniach, spinkach, manelach, ba znajdowano nawet i pasy diamentowe, których świetności się nie możono nadziwić. Nawet i pieniądze srebrne i złote znajdowano w sepetach i w workach, a czasem i rozsypane na ziemi. Materyi jedwabnych najprzepyszniejszych, dzierzganych złotem i srebrem, tkanin cudownie pięknych, tureckich, chińskich, indyjskich, axamitów, atłasów, kitajek, pełno było po wszystkich przedniejszych namiotach, nawet jeszcze w postawach i sztukach. A co tam koni przepysznych tureckich i arabskich, co kulbak i rzędów drogiemi kamieniami sadzonych, co szabel bogatych, chorągwi, buńczuków i innych drogich rupieci ci poganie odbiegli w tym strachu, tego nikt nigdy nie zliczył. Zgoła jak zaczęto płukać ten obóz, to tam lada pachołek coś chwycił — a który towarzysz miał czeladź pracowitą a wierną, to się cale porządnie obłowił; niektórzy z nich wieźli potem za sobą ładowne wozy, z końmi jucznemi i wielbłądami, jakby małe obozy.

Królowi też i hetmanom naznoszono tych rzeczy także niemało, które poładowano na wozy, a przytem naprowadzono im jeńców, bo przecie ten i ów basza nie uspiał salwować się, kiedy jeszcze czas był po temu. O zdobycze nie bardzo tam dbano pomiędzy starszyzną, ale o jeńców były targi między hetmany, bo każdy chciał jakiego znacznego Turka przyprowadzić do domu. Król wszakże dał dobry przykład ze siebie, bo jeńców odstąpił hetmanom, natomiast zaś posłał zaraz Zieloną chorągiew Mahometa Ojcu świętemu a złotą podkowę, którą znaleziono w namiocie wielkiego Wezyra, do kościoła w Krakowie. Zaczem Król przespał się w obozie pod drzewem — a nazajutrz jechał do Wiednia.

Wjechał do miasta przez kazamaty, bo Niemcy nie mogli jeszcze odtarasować bram swoich tak prędko; jechał na czele wszystkich hetmanów i wojewodów i był przyjęty przez mieszczan wiedeńskich z ogromnym aplauzem. Jedni mu się rzucali do nóg, drudzy całowali jego strzemiona a wszyscy krzyczeli: *Vivat Rex! Vivat Salvator!* płacząc z radości i podnosząc ręce ku niemu. I byłoby było tych hałasów daleko więcej, gdyby nie to, że niektórzy starsi Niemcowie dali znak pospólstwu, ażeby też zachowali jeszcze cokolwiek wiwatów dla pana Stahremberga, dla Xięcia Lotaryngskiego i innych paniąt niemieckich, którzy także swoich łbów nadstawiali dla tej wiktoryi. Spostrzegł to Król i odstąpił im tych wiwatów, co ich tam jeszcze zostało, a wysłuchawszy u Augustyanów, gdzie się Cesarze rzymscy chowają, bardzo pięknego *Te Deum* i zjadłszy półgębkiem obiad

Rada państwa.

(XVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 1 lutego. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Posłowie dziś zaledwie tak licznie zebrani, jak na posiedzeniu czwartkowem; na ławie rządowej wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra rolnictwa; loże i galerya pełne.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu w sile wieku posłowi Kusemu, wysławiając zdolności jego i zacność charakteru. — Izba czci pamięć jego przez powstanie z miejsc.

Poseł Czartoryski bierze urlop na tydzień, p. Herbst do d. 16 lutego.

Rozdano dziś między posłów wniesione na czwartkowem posiedzeniu projekty rządowe: o zmianach w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa; o sprostowaniu preliminarza budżetu na rok 1886 w dwu rozdziałach; o zaopatrzeniu robotników na wypadek kalectwa Jeden z projektów o zmianach w dodatku do ordynacyi wyborczej odnosi się do Galicyi i postanawia stosowną zmianę formalną co do kuryj gmin wiejskich, w skutek utworzenia nowego sądu w Żabnie, w powiecie Dąbrowskim; drugi odnosi się do Dolnej Austryi, gdzie należące dotychczas do gmin wiejskich okręgi wyborcze Hernals i Sechshaus mają odtąd należeć do kuryi miejskiej, skutkiem czego zamiast 17, kurya ta w Dolnej Austryi wybierać będzie 19 posłów, a liczba posłów kuryi wiejskiej z 10, zmniejszy się na 8; trzeci, odnosi się do Czech, gdzie miejscowości Holeszowice i Bubna mają być wyjęte z kuryi wiejskiej, a przydzielone do jednego z trzech okręgów wyborczych m. Pragi.

Nowo wniesiono dziś od rządu, ale nie rozdzielono jeszcze: projekt ustawy przeciw dążnościom socyalistycznym; projekt ustawy o sądownictwie w sprawach tychże dążności; projekt ustawy o uregulowaniu procederu budowniczego; konwencyę Austro-Węgier z Syamem o handlu napojami.

Sąd w Sechshaus żąda pozwolenia na wytoczenie posłowi Fryd. Süssowi procesu o obrazę honoru.

Pos. Wrabetz składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem Rządu, aby wniósł projekty ustaw o zmienieniu ordynacyi konkursowej z r. 1868 i przepisów karnych na bankrutów; pos. Matscheko takiż wniosek w celu pomnożenia liczby posłów wiedeńskich o jednego.

Z Wieliczki jest petycya o ustanowienie komisyj gminnych do oszacowania opodatkowanych w miejsce fasyj. — Na wniosek p. Chotkowskiego, przez którego jest wniesiona do Izby, uchwalono petycyę tę wydrukować jako dodatek do protokołu stenograficznego z dzisiejszego posiedzenia.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwiono w pierwszem czytaniu niektóre projekta rządowe: projekt ustawy o podatku zarobkowym i dochodowym ze skarbowych dróg żelaznych, przekazano komisyi podatkowej; projekt umowy z rządem węgierskim o opodatkowaniu kolei Koszycko-bogumińskiej, przekazano komisyi budżetowej; do rozpatrzenia aktu generalnego konferencyi berlińskiej w sprawie handlu i cywilizacyi na afrykańskiem terytoryum nad rzeką Kongo, postanowiono wybrać komisyę ekonomiczną, złożoną z 20 członków, której wybór odbędzie się na jednem z posiedzeń następnych.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Matusza z projektem ustawy o „służbowem traktowaniu suplentów i nauczycieli pomocniczych przy utrzymywanych przez państwo szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich". Wnioskodawca żąda w projekcie, aby dla suplentów i nauczycieli pomocniczych, którzy przez trzy lata bez przerwy i w sposób zadowalający służyli, postarano się o pomieszczenie przy innym zakładzie jeżeli przy jednym stali się zbytecznymi, a to z prawem pierwszeństwa przed tymi, którzy króciej służyli. Służba suplentów przy gminnych lub krajowych szkołach średnich ma się liczyć tak, jakgdyby służyli byli przy zakładzie państwowym, jeżeli między gminnym lub krajowym a państwowym zachodzi wzajemność w myśl §. 11go ustawy z d. 9 kwietnia r. 1870. Płaca substytucyjna suplentów i nauczycieli pomocniczych, którzy przez pięć lat bez przerwy i w sposób zadowalający pełnili służbę rzeczywistego nauczyciela przy zakładzie państwowym, ma być o 200 złr. podwyższona, a ponowne podwyższenie takież, ma wśród takichże warunków nastąpić po dziesięciu latach. Czas służby przed wejściem ustawy tej w życie, ma się liczyć w zupełności. — Na umotywowanie projektu swego powiada wnioskodawca co następuje: Położenie suplentów jest bardzo niekorzystne. Zdają te same egzamina co profesorowie, a mają tylko dwie piąte ich płacy; nadto można im nagle wypowiedzieć służbę i przez to postawić w sytuacyi, że o gorszej trudno nawet pomyśleć. Dla oszczędności Rząd obsadza etatowe posady na długi czas suplentami; oszczędność sama w sobie chwalebna, tu atoli niezgodna z ludzkością i interesami szkoły. Mowca stwierdza, że dezyderya suplentów dalej się posuwają od jego wniosku; ogranicza się jednak na nim ze względu na to, że nie zna usposobienia Rządu dla tej sprawy, zwłaszcza gdy i Minister oświaty jest nowy. Pod względem formalnym żąda, aby przekazano wniosek komisyi budżetowej.

Pos. Heilsberg wnosi, żeby wniosek jako sprawę szkolną przekazano komisyi szkolnej.

Pos. Sturm popiera projekt wnioskodawcy, pod względem formalnym atoli popiera wniosek Heilsberga

W głosowaniu, na które zbiegają się rozproszeni po gmachu posłowie, odrzucono wniosek Heilsberga 116 głosami przeciw 101 głosom, a stosownie do żądania wnioskodawcy uchwalono przekazać rzecz komisyi budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Lienbachera, aby kapitały sierocińskie wypożyczano na hipoteki na 4 prc., a jeśli niżej, to tylko za przyzwoleniem wyższego sądu krajowego. — Wnioskodawca dla umotywowania wniosku stwierdza, iż ustanowiony dla kapitałów sierocińskich procent 6 od sta, przeszkadza pomieszczeniu ich na hipotekach, przez co bezużytecznie nagromadzają się w kasach.

Stosownie do żądania mowcy przekazano wniosek komisyi prawniczej.

Z kolei idzie pierwsze czytanie wniosku Lienbachera o ulgi w podatku budynkowym dla chat alpejskich. — Wnioskodawca motywuje rzecz swoją tem, że chaty te przez znaczną część roku są niezamieszkiwane.

pos. Roser popiera wniosek. Właściwie pragnąłby gruntownej reformy podatków budynkowych, nie czyni jednak wniosku, bo wnioski opozycyi w sprawach podatkowych nie mają szczęścia u Rządu.

Pos. Zallinger oświadcza, że i to dobre, czego chce wniosek Lienbachera, ale dla Tyrolu nie wystarczają takie m[illegible] ulgi. Ciężar podatków budynkowych, n[illegible]ny na Tyrol nową ustawą, mimo, że mowca wśród obrad nad nią obszernie wyłuszczył właściwości tego kraju, nie dozwalające nakładać nań takiego podatku, jest wręcz nieznośny. Tyrol boleśnie tem dotknięty, że właśnie teraźniejszy Rząd i teraźniejsza większość Izby zwaliły na kraj tak ogromny ciężar. Mowca spodziewa się przychylniejszego teraz usposobienia Rządu i większości.

Pos. Menger wyzyskuje żal preopinanta na korzyść lewicy. Wywodząc zgodnie z Roserem, że potrzebna jest gruntowna reforma całej nowej ustawy o podatkach budynkowych, spodziewa się, iż wniosek Lienbachera da do tego pochop.

Przekazano i ten wniosek komisyi podatkowej.

Pos. Fuchs wnosi interpelacyę do prezesa gabinetu i Ministra sprawiedliwości, dlaczego ani policya, ani prokuratorya nie wkroczyła przeciw wystawieniu bluźnierczych obrazów Wereszczagina w gmachu tutejszego towarzystwa artystów. *(Śmiechy szydercze na lewicy).*

Koniec posiedzenia o godz. 2 minut 30. — Następne w czwartek. Na porządku dziennym wybór prezydyum.

Komunikat rossyjski o propagandzie socyalistycznej.

Sygnalizowany drogą telegraficzną komunikat rządu rossyjskiego o propagandzie socyalistycznej i procesie przeprowadzonym z tego powodu w Warszawie, brzmi dosłownie:

W r. 1878 w kraju nadwiślańskim okazały się pierwsze usiłowania socyalno-rewolucyjnej propagandy pomiędzy robotnikami, a od r. 1883 tajne kółka dążyły do wytworzenia ze swych przedstawicieli czegoś w rodzaju centralnej organizacyi. Za cel ruchu postawiono odrodzenie Polski, i z tego powodu w Warszawie i tych miastach rossyjskich, gdzie w znacznej liczbie zamieszkują Polacy, zostały utworzone socyalno-rewolucyjne gminy, które wysłały delegatów do rady głównej mającej na celu zabezpieczenie losu robotników.

Istniejący w Warszawie sąd oddzielny miał obowiązek roztrząsać sprawy pomiędzy robotnikami i chlebodawcami i wydać wyroki w formie ostrzeżeń, a nawet i karać śmiercią.

Wkrótce atoli skutkiem licznych aresztowań organizacya rozwiązała się, a z resztek jej powstało kilka kółek, które wyznaczyły z pośród siebie kierującą grupę i ta przy współudziale przedstawicieli kółek robotniczych, czyli tak nazywanego robotniczego komitetu posłużyła za zawiązek socyalno-rewolucyjnego stowarzyszenia „Proletaryat".

Za udział w tem stowarzyszeniu pociągnięto do odpowiedzialności 200 osób.

Z liczby tej 29, jako najwięcej winnych, oddani byli pod sąd wojenny, inni ulegli karom administracyjnym.

Sąd uznał, że:

1) Stowarzyszenie „Proletaryat" miało na celu obalić istniejący państwowy, społeczny i ekonomiczny porządek w Rossyi, i w tym celu użyto propagandy ustnej i piśmiennej, skierowanej ku nakłonieniu do jawnego nieposłuszeństwa władzy; — urządziło tajemną drukarnię, gdzie wydawany był dziennik *Proletaryat*, uorganizowało kassę, peryodyczne składki i udzielanie pieniędzy — a mając do swego rozporządzenia rewolwery, kindżały, zatrute sztylety, i trucizny wywierało teroryzm, skazując przez swój centralny komitet podejrzanych o zdradę lub osoby, w służbie rządowej będące, na śmierć i wykonywało swe wyroki, których rezultatem był cały szereg zamachów na życie.

2) Że stowarzyszenie to w r. 1883-im zawarło umowę ze stronnictwem rewolucyjnem „narodnej woli" umowę, określoną formalnie pisemnym dokumentem, na mocy której między innemi warunkami jeden z członków „Proletaryatu" pełnił obowiązki delegata „Narodnej Woli".

Najwięcej czynnym agitatorem okazał się szlachcic Kunicki, ukrywający się w mieszkaniu b. sędziego pokoju m. Warszawy, Bardowskiego. Był on rzeczywiście agentem „Narodnej Woli", odbywał liczne podróże w występnych celach, założył za granicą rewolucyjny dziennik, „Walka klas", uorganizował bojową drużynę, był główną sprężyną dokonanych zabójstw i zamachów, mianowicie wyroki śmierci na Helszera i Skrzypczyńskiego, nie tylko że były zredagowane przez niego w mieszkaniu Bardowskiego, ale przez pełnomocników swych czuwał nad ich wykonaniem.

Kunicki aresztowany został w mieszkaniu Bardowskiego, które było schronieniem dla agitatorów partyi, i gdzie przechowywały się zasoby rewolucyjnego stowarzyszenia. Tu też, prócz odezw i innych tajemnych druków, znaleziono pięczęcie kółek stowarzyszenia, odciski pieczęci rządowych i różnych instytucyj, korespondencyę tajną członków stowarzyszenia, rękopisy, programy centralnego komitetu, poufną umowę z partyą „Narodnej Woli" i własnoręczną odezwę do wojskowych, nadzwyczaj podburzającej treści.

Zajęty szerzeniem występnej propagandy pomiędzy wojskowymi, Bardowskij zapoznał się z inżynierem kapitanem Mikołajewem

---

u Stahremberga, bo to tam przy tym obiedzie każdy miał jeszcze psy i koty na myśli, — wyjechał z miasta do swoich żołnierzy.

Król jeszcze dnia wczorajszego wysłał był Miączyńskiego, naówczas Starostę Łuckiego, co potem umarł Wojewodą wołyńskim, bardzo walecznego żołnierza, z silnym podjazdem za Turkami, bo był przekonany, że Turcy, raczej przepłoszeni, niżeli pobici, jak się ze strachu obaczą, nazad pod Wiedeń powrócą. Myślą jego już wczoraj było gonić ich dalej i potłuc do szczętu, aby się im już odechciało i do Polski zaglądać. Zmacawszy sentymenty panów Niemców podczas swego przyjęcia w Wiedniu i przy obiedzie, tem bardziej jeszcze się umocnił w tem przedsięwzięciu — a miał też przytem i tę myśl cale godziwą, aby pokazać chrześcijańskiemu światu, który-to jest, co bije Turków na prawdę. Przeciwko temu już dnia trzeciego po zwycięstwie wiedeńskiem powstała opozycya pomiędzy polskimi panami. A opozycya ta jeszcze wyżej głowę podniosła, kiedy niebawem potem, przy owem sławnem spotkaniu się Króla z Cesarzem, z naszej strony rozdąsano się o to, że Cesarz nie uchylił kapelusza, ani przed Królewiczem Jakóbem, ani przed chorągwiami polskiemi, w których-to przecież nie ciurowie służą, jeno kawalerowie, z których każdy jest: *omnibus par, nemini inferior*. Oddał ci wprawdzie Cesarzowi dobre za nadobne hetman polny Sieniawski, który także przed nim nie ruszył czapki, poczem Cesarz, kiedy mu reguły naszej etykiety wytłómaczono, kłaniał się kapeluszem każdej chorągwi. Ale zawsze tam coś z tego zostało — i było wielu, zwłaszcza pomiędzy przedniejszymi panami, którzy Królowi radzili dać pokój tej wojnie po Węgrzech a wrócić zaraz do domu. Chodziła tam także pomiędzy nimi pewna konsyderacya, która może coś miała za sobą, bo byli tacy, co powiadali: — Bić Turków w Węgrzech, to trzeba razem z nimi bić Węgrów, którzy się ich trzymają i nie chcą poddać się Cesarzowi: a wybijać Węgrów z niewoli tureckiej, aby ich oddać w niewolę Cesarzowi, to przecie nam się nie godzi, bo naszą rzeczą jest wyswobadzać a nie ujarzmiać narody. — Król się nie wdawał w dysputy, uparł się przy swojem i milczał; ale miał swoich stronników, którzy gardłowali za niego — a do nich należał przed wszystkimi innymi Kasztelan Fredro, sam dosyć gorący przyjaciel austryackiego Dworu a zapewne jeszcze utrzymywany w tych sentymentach przez swego brata, Xiędza Kantora, który z Xięciem Lotaryngskim od dawna miał wielką zażyłość i był wciąż w jego obozie.

Abraham zaś ciągle rebelizował swych towarzyszy, bo nie chciał, aby kontynuowano tę wojnę a nawet radził wcale co innego. I tak się zajadł w tej propagandzie, że dnia jednego, wśród marszu ku Preszburgowi, przyszedł do Kasztelana i prosił go, aby mu wyrobił audyencyę u Króla. Kasztelan kontent był z niego, bo jako przezeń rekomendowany Królowi odznaczył się niezwyczajną odwagą a jeszcze do tego w najpierwszej Chorągwi, jakoż bardzo go dobrze przyjął; ale nimby miał molestować Króla dla niego, chciał też wiedzieć, o co mu chodzi. Natenczas Abraham wyraził mu swoje widzenie rzeczy, mówiąc bez ogródki:

— Król zrobi największe głupstwo, jeżeli będzie dalej bił Turków dla Cesarza. Nie mówię o niewdzięczności, która nam się już dobrze daje we znaki, bo Niemcy, nietylko że nam furażów nie dają, że mrzemy z głodu razem z naszymi ludzmi i końmi, ale jeszcze i urywają naszych żołnierzy, odbijając im tureckie zdobycze Ja sam musiałem się z nimi ucierać, bo napadli mi na Szumiłę i chcieli mi mój tabor odebrać. Dałem ja im basy porządne, że je popamiętają, a nawet jednego z nich kazałem powiesić, dla postrachu dla drugich....

Kasztelan choć tak gorący przyjaciel niemiecki, śmiał się słysząc o Niemcach pobitych i powieszanych, położył rękę na ramieniu Abrahama i rzekł:

— Nie jest to z wolą Cesarza i Xiążąt niemieckich, co z nami tu wyrabiają, ale tem bardziej trzeba się odgryzać. Powiem to Królowi, bardzo się tem ucieszy.

— Więc — mówił Abraham dalej — głupi-by był, ktoby liczył na wdzięczność, a w rzeczach publicznych już ona wcale nie waży. Ale rozum nie każe wybijać Węgrów z pod Turków, ażeby Cesarz ich zabrał i znowu ich wziął w niewolę. Co nam teraz potrzeba, to z Tekelim się porozumieć i nie wpuścić cesarskich do Węgier. Trzeba tu murem stanąć przeciwko nim koło Preszburga — a jeśliby się chcieli przedzierać, zbić ich na kwaśne jabłko a resztę nazad odrzucić do Wiednia. Jak Tekeli stanie za nami, to będzie to dla nas zabawką wytłuc tych Elektorów. Oni też, przetrzepani sowicie a pewni tego, że ich nie będziemy turbować w ich ziemiach niemieckich, dadzą nam pokój. A wtedy Węgrzy, mając nas koło siebie, łatwo pozbędą się Turkow, rozumiem nawet, że Turcy bez bitwy z tych fortec ustąpią. Polska zaś na tem zyska najwięcej, bo Węgrzy staną się wolnem Królestwem, jak byli dawniej, zwiążą się z nami sojuszem — a przeciwko dwom takim Królestwom, do których też i Wenetowie przystąpią, ani Cesarze rzymscy, ani Sułtanowie tureccy, nawet nie odważą się zrywać.

Kasztelan, jak go już znamy, patrzał na niego spokojnie, nawet z dobr[illegible]usznym uśmiechem, ale zarazem z po[illegible]waniem. Czego jednak Abraham nie zrozumiał, jak wszyscy ludzie zacietrzewieni w jakiej myśli, która ich niesie, i dodał jeszcze:

— Otóż to chciałem wyłożyć Królowi — a jeśli na to pozwoli, to ja sam pojadę do Tekelego i daję głowę moją w zastaw, że go przywiozę do Króla w jego własnej osobie. Cóż pan Kasztelan powiada na to?

A Kasztelan się znowu uśmiechnął i rzekł:

— Cóż ci powiem? Młody jesteś, masz krew gorącą, chciałbyś się prędko dobić jakiego znaczenia, więc ci pstre myśli latają po głowie. Tożby-to była mądra polityka, wiązać sojusz z Tekelim, który się przeciw swojemu panu zbuntował a trzyma z Turkami, z którymi my się właśnie bijemy. Cóżby na to powiedział Cesarz? co Ojciec święty? co cały świat chrześcijański? bo przecież Tekeli to protestant i najzawołańszy heretyk. Ale nie chcę ja się z tobą kłócić o takie rzeczy, które do politycznego abecadła należą. Jeno, jako twój dobry przyjaciel, tę daję ci radę, nie staraj się nawet o audyencyę u Króla, bo tu u nas nie ma tej mody, ażeby towarzysze służący w chorągwiach, Królowi polityczne rady dawali. Król-by cię bardzo źle przyjął a może nawet kazał wytrącić z chorągwi. Służ sobie dalej spokojnie, jak wrócimy szczęśliwie do domu, może cię posłem wybiorą, masz dobrą głowę jak widzę, posłując jeszcze może czegoś nauczysz, a tak tam z czasem może się i do Króla dociśniesz i będziesz mógł mu myśl jaką podsunąć, którą, jeżeli będzie do rzeczy a z honorem jego Królestwa, weźmie *ad deliberandum.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Luri, który przez niego wszedł w stosunki z rewolucyonistami, zaopatrywał Kunickiego w fundusz na podróż zagranicę i różnemi czasy dostarczał pieniędzy członkom „Proletaryatu“ na potrzeby rewolucyjne. Mieszczanin Pietrusiński wykonał wyrok śmierci na robotniku Helszerze; mieszczanin Ossowski na konduktorze Skrzypczyńskim; a mieszczanin Szmaus wykonał zamach na życie robotnika Soremskiego.

Wszyscy sześciu wyżej wymienieni wyrokiem z dnia 8 grudnia r. z. na śmierć skazani zostali:

Druga kategorya obwinionych, złożona z 8 osób, należących do założycieli „Proletaryatu“, i biorących bezpośredni udział w propagandzie pomiędzy robotnikami, z których Rechniewski, w charakterze członka komitetu centralnego, werbował uczestników i pomiędzy uczącą się młodzieżą; a Janowicz okazał przy aresztowaniu zbrojny opór i ranił oficera policyjnego i agenta; — skazana została, wraz z 11 obwinionymi trzeciej kategoryi, na zesłanie do ciężkich robót na lat 16.

Z ostatniej kategoryi szlachcic, Adam Sieroszewski, został przekonany, iż doręczył zabójcom Skrzypczyńskiego wyrok centralnego komitetu i brał udział w przygotowaniach do wysadzenia w powietrze biura prokuratora warszawskiej Izby sądowej.

Dwaj inni obwinieni skazani, jeden na 10 lat i 8 miesięcy, drugi na 8 lat ciężkich robót.

Podporucznicy wreszcie, Igielstrom i Sokolskij, przekonani, że za pośrednictwem Kunickiego, Bardowskiego i innych, kupowali rewolucyjne publikacye i pomagali do ukrywania niektórych rewolucyjnych agitatorów, skazani zostali na osiedlenie w oddalonych miejscowościach Syberyi.

Przy zatwierdzeniu wyroku, kara złagodzona została dla wielu przez skrócenie terminu, a jednemu roboty ciężkie zmieniono na osiedlenie, Igielstromowi wreszcie i Sokolskiemu, z oddalonych miejscowości na zamieszkanie tylko na Syberyi.

Cesarz nadto rozkazał, aby kapitanowi Luri'emu i włościaninowi Szmausowi darowano życie i karę śmierci zmieniono na ciężkie roboty przez lat 20.

Wyrok śmierci wykonano d. 29 stycznia, a donosi o nim w ten sposób *Dniewni Warszawskij*: Dnia 16 (28) stycznia, o godzinie 7-ej minut 40 rano, w cytadeli warszawskiej wykonany został wydany przez warszawski sąd wojenny okręgowy wyrok śmierci na 4-ch osobach skazanych za zbrodnię stanu: Stanisławie Kunickim, Piotrze Bardowskim, Michale Ossowskim i Janie Pietrusińskim.

Z izby pruskiej.

Trzydniowe obrady w izbie pruskiej nad wnioskiem 240 przyjaznych rządowi posłów, w którym aprobowano dotychczasowe zarządzenia przeciw rossyjskim i austryackim wychodźcom i przyrzeczono dostarczyć potrzebnych środków na wykonanie zapowiedzianego dzieła kolonizacyi niemieckiej w W. Ks Poznańskiem, Prusach zachodnich i Szlązku, obfitowały w tyle pełnych znaczenia i efektownych momentów, że dla ich podniesienia należałoby streszczać każdą z osobna mowę i każdemu z biorących udział w dyspucie, poświęcić osobną wzmiankę. Do najefektowniejszych należała bezwątpienia scena jaka rozegrała się po przyjęciu wniosku o zamknięcie dyskusyi, skutkiem czego zostali pozbawieni głosu posłowie polscy Szuman, Kantak i Wierzbicki, których mowy miały uzupełnić znane wywody ks. dr. Stablewskiego. Przewodniczący miał już wezwać izbę do głosowania nad wnioskiem partyi rządowej, gdy w tem niespodzianie powstał deput. Richter (ze stronnictwa wolnomyślnego) i przypomniał paragraf 27 regulaminu obrad, wedle którego wnioski narażające państwo czy to zaraz czy w przyszłości na jakiebądź wydatki powinny być odsyłane do komisyi budżetowej. Mowca żądał przeto, iżby zastosować się ściśle do tego przepisu. Na coś podobnego nie była bynajmniej przygotowaną partya rządowa, to też powstało pomiędzy nią na chwilę widoczne zamieszanie i niewiedziano jak się wydobyć z tej matni. Kilku posłów tego stronnictwa argumentowało, że wniosek, o którym mowa jest w pierwszym rzędzie wotum zaufania dla rządu, a inni starali się komentować paragraf 27 regulaminu w ten sposób, jakby on nie mógł być zastosowany w żadnym razie w niniejszym wypadku. Ostatecznie zarządzono imienne głosowanie nad wnioskiem Richtera. 234 posłów oświadczyło się za, 153 przeciw, sprawa więc została rozstrzygniętą na niekorzyść opozycyi. Gdy przewodniczący dał znak do głosowania nad wnioskiem Achenbacha i towarzyszy oświadczyli Polacy, centrum i wolnomyślni, iż uważają głosowanie to jako pogwałcenie regulaminu i niemogą nietylko brać w niem udziału, lecz nawet być przy niem obecni. Po tem uroczystem oświadczeniu opuściła mniejszość salę obrad, a większość mogła teraz bez przeszkody święcić swój tryumf. Wniosek Achenbacha został przyjęty 244 gł., przeciw jednemu głosowi!

Nord. Allg. Ztg. przygotowuje w setkach tysięcy egzemplarzy odbitki ostatnich dwóch mów ks. Bismarcka, celem rozrzucenia jej pomiędzy ludność. Organ ten rozpoczął ogłaszać telegramy z różnych stron państwa do ks. kanclerza wyrażające mu wdzięczność i podziękowanie z powodu „mężnego wystąpienia w obec nieprzyjaznej państwu koalicyi“.

Naturalizacya obcokrajowców w Rumunii.

Piszą do *Gazety Czerniowieckiej*: *Romania libera*, jeden z najpoważniejszych dzienników posiadający bliskie stosunki ze sferami decydującemi, przynosi wcale doniosłą dla cudzoziemców wiadomość o t. z. „małej naturalizacyi“, która ma być wkrótce zaprowadzoną w Rumunii, a którą należy kilkoma słowy wytłomaczyć.

Art. 7. rumuńskiej konstytucyi postanawia, że cudzoziemcy mogą otrzymać naturalizacyę w Rumunii jedynie za uchwałą parlamentu, który atoli jest pod tym względem nadzwyczaj skąpy. Mianowicie panują tu w tym kierunku wręcz przeciwne zasady, aniżeli n. p. w Węgrzech. Gdy Madziarzy wszelkiemi środkami starają się powiększyć narodowość swoją to znowu w Rumunii daje się czuć na każdym kroku obawa, ażeby cudzoziemcy nie przygłuszyli autochtonów rumuńskich. Łatwo jednak przewidzieć, że takie zacofane odgradzanie się chińskim murem, nie może być trwałem zwłaszcza, gdy wynika stąd niemała szkoda dla kraju. W Rumunii przebywa ogromna masa cudzoziemców, którzy albo się tam urodzili, albo też oddawna stale zamieszkali. Uznając tych ludzi za obywateli państwa, Rumunia może odnieść tylko korzyść, bo im ułatwi zlanie się z rodzimym żywiołem i pozyska ich dla spraw krajowych, które wówczas będą ich samych sprawami. Ten to wzgląd spowodował zapewne myśl zaprowadzenia „małej naturalizacyi“, środka przejściowego do właściwych praw obywatelstwa. „Mała naturalizacya“ polega na tem, że cudzoziemcom, którzy się o to ubiegają, udzielanemi będą prawa przynależności do gminy. Jakkolwiek prawa te mają wielkie pokrewieństwo z prawem państwowego obywatelstwa, to jednak różnią się wielce ograniczonym zakresem.

Cudzoziemcy, którzy posięda „małą naturalizacyę“ będą rodzajem „półobywateli“ rumuńskich, którzy z czasem, do czego jednak potrzebną jest zmiana konstytucyi będą mogli zostać pełnymi obywatelami. *Romania libera* zaręcza, że rząd jest zdecydowanym uczynić wszystko, byle tylko zaprowadzić wspomniany postęp. Wyjdzie on przedewszestkiem na korzyść austryackich żydów, którzy będą mogli spokojniej przebywać w Rumunii pod mianem „półobywateli“. Zdaje się nawet, że zamier.. na reformę wywołała agitacya Aliansy zraelickiej.

Jak gdyby umyślnie dla obalenia powyższego projektu rządowego, występują obecnie dzienniki przeciw rzekomo zbytniemu wzrostowi ludności żydowskiej w Rumunii. *Vointza nationala* twierdzi, że wzmaganie się żydowskiego żywiołu jest tak ogromne, iż niektóre miasta, jak Jassy, Baków, Botuszany, nie będą wkrótce wcale posiadały Rumunów. Dziennik zastrzega się przeciw podejrzeniom o antysemityzm; owszem, obojętnem mu jest, czy to są żydzi, czo Węgrzy, czy Anglicy — chodzi mu tylko o to, że obcy ten żywioł przytłumia i wypiera autochtonów.

Z Petersburga.

(Przyjazd ks. Czarnogórskiego do Petersburga.— Prace i materjały komisyi Kochanowa. — Odpowiedzialność właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych. — Złagodzenie kary. — Odszczepieństwa w Rossyi).

Naprzeciw księcia czarnogórskiego Mikołaja, który ma dzisiaj przybyć do Petersburga, wysłał car do Wierzbołowa generał-majora Orłow-Denisowa.

Dzienniki donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło już do rozbioru prac i materjałów, zebranych przez byłą komisyę pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa, której jak wiadomo poruczono sprawę reform administracyjnych.

Kwestya ustanowienia w drodze prawodawczej odpowiedzialności właścicieli fabryk, zakładów przemysłowych za śmierć lub kalectwo robotników podczas roboty, wkrótce ma otrzymać sankcyę prawodawczą. Opracowany ostatecznie przez ministerstwo skarbu projekt wniesiony będzie wkrótce do rady państwa i prawdopodobnie, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, wprowadzony zostanie w życie jeszcze w pierwszej połowie r. b.

Wyrok śmierci wydany przez sąd wojenny-okręgowy odeski na b. studenta uniwersytetu Manczurowa nie został wykonany, gdyż na wniosek generał-gubernatora odeskiego car karę śmierci zamienił na 10-letnie ciężkie roboty.

Ogłoszone w *Praw. Wiestniku* bardzo obszerne sprawozdanie naczelnego prokuratora synodu prawosławnego za rok 1883, zawiera wiele danych o liczbie rozkolników, t. j. odszczepieńców, należących do sekt przeróżnych, które zamieszkują Rossyę. Widzimy z tego, że według danych urzędowych eparchia niższo-nowogrodzka liczy 84.000 rozkólników, ufska 19.126, permska 84.350, samarska 68.260, saratowska 99.180, dońska 94.220, kaukazka 20.700, litewska 47.000, połocka 61.300, mińska 6.335, mohylowska 6.700, podolska 12.100, kiszyniowska zaś (łącznie z Bessarabią) 21.000. Daty o sekciarzach innych eparchij nie są znane, o orenburskiej n. p. wiadomo jedynie, iż 100 prawosławnych przyłączyło się w ciągu roku do sekciarzy, których w tej eparchii jest bardzo wielu i różnych odcieni. Zsumowawszy jednak podane tu cyfry, widzimy, że w trzynastu eparchiach cesarstwa (wszystkich eparchij w cesarstwie jest 20) znajduje się 624.271 rozkolników. Sprawozdanie charakteryzuje z osobna sekciarzy każdej eparchii, i między innemi mówi: „Odszczepieństwo w kraju Zachodnim nie oddziaływa na prawosławnych w obec przeważającego wpływu katolicyzmu, lecz najwidoczniej dąży do zupełnego równouprawnienia z innemi wyznaniami, pod względem swobody nabożeństw i obrzędów, stale zwiększając liczbę nowych modlitewni, w których nie brak dzwonów i innych zewnętrznych wyróżnień, nie krępają się wcale i jawnie odprawiają nabożeństwa.“

Irlandya i upadek gabinetu konserwatywnego.

Konserwatywny organ *Globe* pisze: Właściwym zwycięzcą jest Parnell. W skutek nacisku wielkiej siły parlamentarnej w chwili odpowiedniej, obalony został rząd, który reprezentował i administrował interesami państwa z niezwykłą zdolnością i z wielkiem powodzeniem. Wypadek ten oddaje znowu losy nasze w ręce człowieka, stwarzającego klęski, którego ambicya i ubóstwianie własnego umysłu, czynią niezdolnym do zastanowienia się nad zadaniem, jakie podejmuje. Oto są wielkie najnowsze zdobycze, a p. Parnell ma wszelkie prawo powinszować sobie świetnego powodzenia. Liczy on z pewnością na to, że zawsze znajdować się będzie w położeniu i możności narzucania swojej woli p. Gladstonowi, grożąc mu, iż wrazie nieposłuszeństwa, pozbawi go stanowiska. Ma wszelkie prawo liczyć na to. Niepodobna bowiem naznaczyć ustępstwom granicy, które może wymódz taką groźbą na Gladstonie. P. Gladstone obejmie urząd w tem bezwarunkowem przekonaniu, iż obejmuje go z łaski Parnella, i że ta sama siła, która go zrobiła pierwszym ministrem, może w każdej chwili być tak użyta, żeby zeń na nowo zrobić przywódcę opozycyi. O ile tedy mamy na oku tylko p. Gladstona, to Parnell ma wszelkie prawo wyglądać spełnienia się swych życzeń. Ale odstąpienie wigów wprowadza jednak nowy żywioł, nad którym w obecnem położeniu, nie może mieć kontroli Parnell. Należy poczekać, ażeby się przekonać, czy ten sojusz konserwatystów z wigami, potrafi stawić czoło związkowi radykałów z Parnellistami.

O projektach przedstawionych królowej przez Gladstona, a mających na celu uspokojenie Irlandyi, pisze *Daily Telegraph*: Walka o posiadłości ziemskie w Irlandyi ma być raz na zawsze usuniętą, a skoro to nastąpi, zapowiadają, że nie odezwie się już hasło domagające się autonomii. Surowa sprawiedliwość bez bojaźni i pochlebstw dla Irlandyi ma być ogłoszona jako nowy program gabinetu Gladstonowskiego. Żadnej separacyi program ten nie dopuszcza, obiecując rząd lokalny za pośrednictwem ciał doradczych z radą centralną na czele, dalej ograniczenie władz wykonawczych, zostających pod kontrolą parlamentu państwowego do którego odnosić się będzie rada centralna, gdy okaże się potrzeba znaczniejszych wydatków. W ten sposób Irlandczycy mają administrować interesami własnego kraju. Zabezpieczone ma być równie stanowisko i prawa mniejszości irlandzkich, a mianowicie wyznawców protestanckich. Twierdzą, że przywódzcy irlandzcy program ten popierać będą.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Ostałowice, w powiecie przemyślańskim, na pokrycie zaciągniętej z powodu budowy szkoły pożyczki, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Starszymi lekarzami w rezerwie mianowani wojskowo-lekarscy elewowie I klasy, doktorowie wszech nauk lekarskich, Mirosław Mraz, przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie i Aleksander Kocay, w pułku ułanów nr. 7.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we czwartek, 4 b. m., i w poniedziałek, 8 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawa zaprowadzenia i poboru dodatków gminnych do podatków bezpośrednich (uchwała pierwsza); budżet funduszu gminy i zakładów, pod jej zarządem zostających.

— **Podziękowanie.** Myślenicki oddział krajowego towarzystwa rybackiego otrzymał w darze przez pełnomocnika p. Stanisława Kluczyckiego, z pstrągarni JE. hr. Potockiego w Dubiu, około 15 000 ikry pstrąga do zarybienia Raby; za który to dar, dostojnemu dawcy przesyła za naszem pośrednictwem szczere podziękowanie.

— **W zakładzie Sióstr Miłosierdzia**, domu św. Kazimierza we Lwowie, odbyło się dnia 16 stycznia b. r. losowanie posagu z fundacyi imienia Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonej dla dziewcząt, zostających na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia. Los posagowy w kwocie 1.235 zł. 49 ct., wygrała Stanisława Kunegunda Firlińska z Krakowa, zostająca w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, 8 z porządku losujących między 37.

— **Krakowska Rada miejska** uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu zakupić na rzecz gminy miasta Krakowa, od towarzystwa kontynentalnego gazowego w Dessau, zakład gazowy, w Krakowie będący, wraz z siecią rur w Podgórzu i prawami, z umowy z tą gminą wynikającemi, z ruchomościami, latarniami, zapasami i t. d., za 460.000 zł.

— **P. Kazimierz Hofman**, znany dyrektor muzyki i kompozytor w Krakowie, mianowany został dyrektorem opery warszawskiej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** horodeńskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został właściciel dóbr p. Mikołaj Romaszkan.

— **Odczyty dla kobiet.** Piąty odczyt dla kobiet pana Karola Rawera p. t. „Upadek Bolesława Śmiałego“, odbędzie się we środę, dnia 3 b. m., w wielkiej sali ratuszowej. Początek odczytu o godzinie 5 po południu.

— **Wystawa modeli na pomnik** Mickiewiczowski, podług pomysłu Matejki wykonanych, nie mogła być otwartą w Krakowie, jak zapowiadano, 2 b. m., wszelako otwarcie jej wkrótce ma nastąpić.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: Czytelnia w Zagórzu, z dochodu przedstawienia amatorskiego 33 zł. 62 ct., towarzystwo kasynowe w Lutowiskach 10 zł.

— **Komitet konkursu dramatycznego** w Warszawie, odbył w tych dniach posiedzenie, na którem czytano dramat, napisany wierszem, p. t. *Albert, wójt krakowski.*

(*J*) **Opera.** Zanim zdamy sprawę z wczorajszego przedstawienia „Lindy di Chamounix“ wypada nam jeszcze powiedzieć kilka słów o dwóch ostatnich przedstawieniach opery. Uroczy gość z za oceanu, panna Ella Russel wybrała na swój benefis Traviatę. Partyę Violetty śpiewa panna Russel znakomicie i zalicza ją do najlepszych w swym repertoarze, to też nic dziwnego, iż w sobotę sala teatralna była przepełnioną a cały wieczór stał się poniekąd szeregiem owacyj dla ulubionej artystki. Śliczny i pełen ekspresyi śpiew jej niesłychanie podnosi wyborna i w najdrobniejszych szczegółach obmyślana a konsekwentnie przeprowadzona gra Między trzecim a czwartym aktem odspiewała panna Russel po polsku mazurek Nowakowskiego. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Zniewoliły one artystkę do dodania nad program ślicznej szkockiej piosenki nieznanego nam kompozytora. Nie potrzeba zdaje się dodawać, iż odspiewała ją po mistrzowsku. Z reszty, występujących tego wieczora, artystów zasługuje jedyny pan Wierzbicki na chlubne wyszczególnienie. Z partyi Germonta wywiązał on się ku ogólnemu, a więc i naszemu zadowoleniu. Niepodobna tym razem chwalić p. Floryańskiego. Słyszeliśmy go już niejednokrotnie w partyi Alfreda, a chociaż nigdy nie wywiązywał się z niej zupełnie poprawnie, to jednak nigdy tak źle nie spiewał jak ostatnim razem. W niedzielę przedstawiono po raz drugi w tym sezonie „Cyrulika Sewilskiego“. Tytułową partyę odspiewał pan Souvestre równie pięknie jak pierwszym razem. Panna Ella Russel była urocza, pełną wdzięku i powabu Rozyną a dla pp. Bandrowskiego, Koncewicza i Borkowskiego mamy tylko słowa pochwały. Po raz pierwszy przedstawiono wczoraj Donizettego „Lindę di Chamounix“. Operę tę wznowiono jedynie tylko dla panny Russel, która partyę tytułową śpiewa prześlicznie a kto wie czy nawet nie najlepiej ze wszystkich jakieśmy dotychczas w interpretacyi tej artystki słyszeli. Postaci biednej, obłąkanej Lindy umie ona nadać tyle poety-

cznego uroku a w śpiew jej tyle wlać ciepła u-czucia i wyrazu, iż w prowadza w zachwyt zarówno widza jak i słuchacza. Na wszelkie pochwały zasługuje pan Souvestre jako Antonio. Śpiewał doskonale a grą pełną prawdy i artystycznej miary sprawił na nas, zwłaszcza w scenie z aktu drugiego, głębokie wrażenie. Nie pojmujemy jak można było oddać partyę Pierotta pani Kasprowiczowej. Dosyć niską altową partyę kazać śpiewać wysokiemu sopranowi znaczy prawie to samo co starać się o pozbawienie go głosu. Zamiaru tego nie mają z pewnością ani dyrekcya ani sama pani Kasprowiczowa, mimo to eksperymenta tego rodzaju dzieją się nie po raz pierwszy. Wystarczy przypomnieć, iż artystka ta śpiewała już nieraz Aldonę w Konradzie i Martę w Fauście, księżnę w Gaskończyku a nazajutrz Nancy w Marcie Flotowa. Muzykalny talent pani Kasprowiczowej, ogromny repertuar oraz łatwość, z jaką u-czy się nowych partyj, sprawia, iż należy artystkę tę uważać za główny filar naszej operetki. Nierozsądne szafowanie głosem i nie odpowiednie używanie takowego naraża panią Kasprowiczowę na nierównie większą szkodę aniżeli utrata kilkorazowego „feu“. Pan Borkowski śpiewał fatalnie. Trudno mu brać za złe że głos utracił, boć to nie jego wina, nie pojmujemy jednak dlaczego starał się mimo to w duecie z aktu pierwszego *coûte que coûte* przekrzyczeć pana Souvestra. Nie wiele lepiej spisał się tym razem i p. Koncewicz. Przerywanie oddechem słowa nic a nic go nie żenuje; to też można iść niemal o zakład, iż śpiewak ten wybierze w każdej frazie najniewłaściwszą chwilę do oddechu. Z panem Borkowskim ma pan Koncewicz jeszcze i tę wspólną właściwość, iż obydwaj regularnie opóźniają się w takcie. Pan Baudrowski śpiewał z uczuciem i z dobrym artystycznym smakiem, niestety głos nie dopisał mu w kilku miejscach. Orkiestra i chóry trzymały się bardzo dobrze.

— **Kronika łowiecka.** W miesiącu lutym ustaje polowanie na zająca i jarząbka, a od połowy miesiąca także na lisa. Wolno więc w tym miesiącu strzelać ze zwierząt pożytecznych jedynie rogacza, koguty, cietrzewie i głuszce, tudzież ptactwo wodne i błotne. Na schyłku sezonu Nemrodowego, odbyło się polowanie w Bobrku, u księstwa Bogdanów Ogińskich, którego rezultat dotąd niewidziany w Polsce, daje najlepszy dowód, co przy dobrych chęciach i racyonalnem gospodarstwie myśliwskiem zdziałać można. W miejscowości powyższej, w której przed czterma laty zaledwie kilkadziesiąt sztuk zwierzyny padło, ubito w 12 strzelb w przeciągu półczwarta dnia: 870 zajęcy, 38 rogaczy, 5 cietrzewi i 2 kuny leśne, bardzo piękne okazy. Szczęśliwi uczestnicy tego zaiste książęcego polowania, podejmowani przez gospodarstwo z prawdziwie litewską gościnnością, wśród ciszy, jaka z dniem 1 lutego w dziedzictwie Dyany panuje, długo jeszcze wspominać będą serdeczne przyjęcie i świetne polowanie, o-powiadając jeden drugiemu: jak to nie był w stanie dość szybko nabijać, lub, czemu to dwóch przynajmniej strzelb nie miał ze sobą.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze dnia około - 0°, niebo zamglone, powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz prawdopodobnie zmięszany ze śniegiem. W pierwszej połowie lutego w ogóle spodziewać się należy przy wiatrach przeważnie z południowej strony i średniej temperaturze około 0° dni pochmurnych i wilgotnych, z opadem nie bardzo znacznym.

— **Wypadki.** Mariem Adler, licząca lat 18, omdlawszy przy szyciu na maszynie w warstacie krawieckim, pod l. 3 przy ulicy Strzeleckiej, pociągnęła za sobą maszynę, przyczem upadła lampa i rozbiła się, a paląca nafta rozlała się po podłodze. Płomienie ogarnęły też odzież omdlałej, która mimo bezzwłocznego ugaszenia ognia, odniosła znaczne poparzenie na rękach, piersiach i głowie. Nieszczęśliwą odstawiono do izraelickiego szpitala. W wypadku tym doznała i druga szwaczka poparzenia na obu rękach. — Woźnica, Piotr Masiak, przejechał wczoraj na ulicy Słonecznej, 10-letniego Izaka Schwarza; dorożkarz nr. 36, sługę, Magdalenę Kotowskę, na ulicy Gródeckiej; a dorożkarz nr. 5, kaprala piechoty w Rynku, lecz w tych wszystkich wypadkach przejechani odnieśli tylko lekkie uszkodzenia. — Wczoraj przed godziną 4 z południa powstał ogień w komórce na ganku drugiego piętra pod l. 10 przy ulicy Majerowskiej, lecz wnet przez przywołaną straż ogniową został stłumiony. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności tamtejszych sług, które w tej komórce różne rupiecie przechowywały.

= **Złożono w policyi** ręczny kuferek, szarem płótnem pokryty, zawierający kilka damskich sukien, katanki, perukę, bieliznę i trzy hebrejskie książki z podpisem Markusa i Salomona Nussenbauma. Kuferek ten pozostawiła jakaś starozakonna w sierpniu z. r. w wagonie w Przemyślu, zabrawszy przez pomyłkę inny podobny, obcy kuferek, zawierający również damskie suknie i bieliznę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Inwałdzie, w Wadowickiem, Adela z hr. Bobrowskich hr. Feliksowa Romerowa; w Warszawie technik, Klet Alfred Ciszkiewicz, znany z doświadczeń nad własnościami wojłoku ziemnego, który wprowadził do przemysłu; w Peszcie najcelniejszy współczesny rzeźbiarz węgierski, br. Mikołaj Vay, syn strażnika koronnego, w 58 roku życia; w Stokholmie słynny lekarz szwedzki dr. C. G. Santesson, licząc lat 76.

— **W Jerozolimie** poświęcony został niedawno nowy kościół Franciszkanów, pod nazwaniem Zbawiciela, wzniesiony z publicznych składek. Największa ofiara na ten kościół pochodzi od Najj. Cesarza Franciszka Józefa. OO. Franciszkanie już od lat 600 przebywają w Jerozolimie, gdzie mają sobie powierzone pilnowanie świętych grobów.

— **Lekarka,** pani dr. Sarrante, mianowana została przez rząd francuski, lekarzem asystentem przy wielkiej operze paryskiej.

— **Sąd karny** w Wiedniu skazał dozorcę więziennego Spitza, który ułatwił ucieczkę zasądzonemu za oszustwo rossyjskiemu radcy kolegialnemu Greffenowi, na trzyletnie więzienie.

— **Fatalny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Peszcie. Na jednem z przedmieść tamtejszych, zawalił się w gmachu elementarnej szkoły państwowej mur, właśnie podczas lekcyi, w skutek czego jedenaścioro dzieci zostało rannych. Mur wspomniany został w skutek topnienia śniegu podmulony tak, że nie mógł utrzymać ciężaru dachu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Karnawał w Warszawie

przed kilkudziesięciu laty.

(Ciąg dalszy.)

Ale od wielkości polityki wracajmy znowu do codziennego biegu towarzyskiego życia. Księżna sama przyjmuje dużo, nie daje jednak „balików“ i „asamblów“, ale obiady i kolacyo. „Wieczorem przy odgrzewanych z obiadu potrawach, często się zbiera u mnie kilka osób“. Rzadko jednak kiedy tańcują, a zabawa jest przeważnie umysłową. Księżna uprawia z wielkiem zamiłowaniem muzykę. Jednego dnia śpiewała ze Szczurowskim, Kratzerem i panną Najemską mszę Lessla (który był jej nauczycielem). Na obiadach bywa mało osób, ale towarzystwo wyborowe; brat księżnej, ks. Adam, jest codziennym gościem, ale zawsze się spóźnia. Świat literacki często księżnę odwiedza i swemi utworami raczy, a autorka *Malwiny* marzy tylko o tem, aby wznowić u siebie świetne tradycye puławskiego dworu. „Ponieważ to był dzień imienin moich (15 marca 1810), a do tego sobota, podwójny z tąd powód do obiadu U mnie był obiad wesoły, przyjacielski; mówiono wiele o Puławach. Spełniliśmy zdrowie twoje, droga mamo, równie jak zdrowie papy, moich braci, sióstr i wszystkich twoich wnuków. Lipiński napisał bardzo ładne wiersze, „Nosarzewski odczytał również kilka ładnych rzeczy...“ Na innym zaś obiedzie czytała księżna nową powiastkę ks. generałowej. Nosarzewski, Niemcewicz, Fredro, Lipiński byli uniesieni i jednomyślnie osądzili, że na przyszłą sobotę muszą przynieść podziękowanie autorowi...“ W drugim znów liście pisze księżna: „Wczoraj była u mnie kolacya i przyznać muszę, nie chwaląc się, że drudzy się bawią. Była ks. Radziwiłłowa, Kicka, pani Sydonia (?), moja siostra (ordynatowa Zamoyska), jeszcze kilka dam i mnóstwo mężczyzn. Tańczyli przy klawikordzie kontredansa i gawota Ja z bratem duet z Metamorfoz: „Słuchaj mnie droga Adelo“, odspiewaliśmy z applauzem powszechnym. Dość, że wszyscy bez wyjątku tego wieczoru bawili się dobrze...“ Na innej kolacyi urządziła księżna grę towarzyską, coś w rodzaju dzisiejszego sekretarza... „Ostatnia kolacya u mnie bardzo się udała. Pomiędzy innemi wymyśliliśmy sobie taką zabawę: pisaliśmy na kartkach nazwiska mężczyzn, (prawie wszyscy byli wojskowi), a na innych karteczkach rozmaite wróżby i zmięszawszy te papierki, wyciągaliśmy tym panom rozmaite horoskopy na przyszłą wojnę. Czasem extra śmiesznie wypadały te predykcye, ale przynajmniej ani jedney nie było tragicznej... „Innego znów dnia dała księżna „muzykalny wieczór“. Grano uwerturę z *Cyganów* Lessla, „bardzo, bardzo, ładnie“. Panna Najemska śpiewała bardzo piękną aryę Cimarosy, a księżna ze Szczurowskim, Kratzerem i panną Najemską, znowu tę samą zapewne mszę Lessla. „Powiodło się nam nad moje spodziewanie. Kossakowski z Dobroczynności zalewał się łzami... Po koncercie bawiono się w gry, Adaś (brat księżnej), który zwykle, a w tych czasach jeszcze bardziej chmurny i milszący, niż zazwyczaj, wczoraj tak się z dziećmi i szwagrem rozszalał, że wszyscy skakali aż prawie po nad moją głowę...“ Stałymi gośćmi salonu księżnej, prócz rodziny ordynata Zamoyskiego, który w listach księżnej nosi przezwisko „Wojwod“, są Kickie, Emilka (córka pani Sewerynowej Potockiej), minister skarbu Matuszewicz, Lipiński, Niemcewicz, Morawski, „mój brat późno przychodzi, a kiedy niekiedy i blady Löwenstern“.

Księżna, pomimo wysokiej pozycyi, jaką jej dawały urodzenie i stanowisko męża, jest bardzo skromną, wszelkich parad i ceremonii dworskich nie lubi, od wielkiej polityki stroni... Sama myśl, że ma przybyć do Warszawy w ks. Katarzyna, żona księcia Wirtemberskiego, synowca jej męża, przestrasza ją bardzo. „...Mają tu zabawić podobno trzy tygodnie. To będzie znowu rwetes! Ta myśl mnie przeraża, bo jestem i niezdrowa i zleniwiała i zdziczała niesłychanie, a jako Jej Wysokość księżęca mość ciotka obojga małżonków będę musiała coś udawać ciekawego, co mi jest bardzo przykrem“. Musiała jednak księżna otrzymywać od ojca swego, ks. generała, ważne misye dyplomatyczne, skoro pisze do matki: „Proszę cię, moja mamo, powiedz papie, że się bardzo zajmuję kwestyą *russisch-Freundschaft* i że w tem, jak we wszystkiem, będę szczęśliwą stosować się do życzeń papy“. W myśl też ojca zapewne księżna „uzbroiła się w odwagę“ i dała wielki obiad dla ks. Bagratianowej. „Mój obiad powiódł się zupełnie, alem się napociła od rana, a inni w domu mało suchot nie dostali od krzątania się i krętaniny“. O innych osobach z rossyjskiego towarzystwa księżna bardzo mało wspomina, w jednym z listów powiada jeszcze tylko: „Jest tu jeden z książąt Dołgorukich, który jak mówią, szalenie się kocha w pannie Tekli Dzierzbickiej, aby ją widzieć, przyjechał umyślnie z Wrocławia, polecial za nią do Piekar, za dwa dni odjeżdża...“

Anegdot rozmaitych, wierszyków, dowcipów, obiegających wówczas po Warszawie w listach księżny sporo... Najliczniejsze i najwykwintniejsze zebrania i bale odbywają się u pana Szołdrskiego z Wielkopolski, „który wyjątkowo między wielu ma taki huk pieniędzy i taką manię sprasania setki osób na tańce, że najczęściej, co najmniej czwartej części swych gości wcale nie zna.“ Na jednego z posłów S...... ułożono dystych, który brzmi „niezbyt przyzwoicie“.

Co natura nadała, tego nikt nie zdejmie,
Krpem byłeś ty przed sejmem, kpem jesteś
[po sejmie.

Słynnym marnotrawcą owego czasu jest Pac, (późniejszy generał, ten co wybudował pałac na Miodowej i sprowadził z Włoch starego Marconiego), który „przemyśliwa tylko, jakimby sposobem wydać mógł pieniądze. Przed kilku dniami wyprawiał podwieczorek w Łazienkach; moja siostra (Ordynatowa Zam.) była gospodynią na tej zabawie, która się lepiej powiodła aniżeli przypuszczaliśmy, gdyż było dość zimno dnia tego i niewiele dam. Ale wreszcie zebrali się zaproszeni: z pań była Mokronowska, Łubieńska, Krasińska, Sapieżyna z córką, moja siostra, Cesia i ja — mężczyźni wszyscy z towarzystwa. Pac miał wspaniały dik, w który usiadło kilkanaście osób a on sam wiózł; a my jechałam karyklem z mym bratem; zresztą inni zabrali się, jak kto mógł. Z powodu zimna wróciliśmy wcześnie; w salonie tańczono, kolacya była wspaniała a w ogóle cała ta zabawa dość wesoła. Jutro jedziemy na obiad do Willanowa.“ (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z d. 1 lutego*).

(*L*) Przewodniczący p. E Simon; jako komisarz rządowy, starosta p. Michel. Referent radca rządowy i szef biura, p. Bodyński.

Izba przyjęła do wiadomości zawiadomienie, że komisya przemysłowa poparła memoryały w sprawie taryf cłowych od nafty, parafiny, drzewa i zboża.

Komisyi mięszanej przekazano memoryał, wystosowany do Ministerstwa handlu przez Izbę handlową w Linzu w sprawie reformy handlu obnośnego, tudzież zażalenie stowarzyszenia szewców w Stanisławowie, w przedmiocie sprzedaży obuwia gotowego w sklepach galanteryjnych

Przyjęto dalej do wiadomości zawiadomienie, że Ministerstwo zatwierdziło budżet Izby na r. 1886, tudzież komunikat tego Ministerstwa, według którego, na podstawie relacyj konsulatów, obywatele austryaccy mogą ubiegać się o dostawy rozmaitych towarów, w krajach Bałkańskich.

Zarobkowość wyrobu waty i okucia obuwia, uchwalono zaliczyć do kategoryi przemysłu wolnego, a Starostwo w Gródku, na zapytanie co do uprawnienia szklarzy do wyrobu ram do okien prosić o przedłużenie spisu tych szklarzy, którzy wyrabiają okna, a zarazem o przedłożenie opinii stowarzyszeń stolarskich i szklarskich.

Ponieważ komitet gal. Towarzystwa gospodarczego dał wymijającą odpowiedź na pytanie Izby, czy w Ulchówku ma być ustanowiony uboczny urząd cłowy II klasy — przeto uchwaliła Izba zgodnie z wnioskiem komisyi handlowej, że w tej miejscowości należy ustanowić taki urząd.

Resztę posiedzenia wypełniła ożywiona dyskusya nad elaboratem komisyi handlowej w sprawie kwestyonarza, przedłożonego Izbie przez Ministerstwo handlu, a domagającego się odpowiedzi na pytania, czy zatrudnienie kupieckie ma być zawisłem od dostarczenia dowodu uzdolnienia. Na to pytanie proponuje komisya handlowa dać następującą odpowiedź:

„Pod przemysłem kupieckim rozumieć należy w ogóle: zarobkowe trudnienie się na podstawie karty przemysłowej czynnościami handlowemi po myśli ustawy handlowej z dnia 17 grudnia 1862.

Rozpoczęcie każdego przemysłu kupieckiego ma być zawisłem od dostarczenia dowodu uzdolnienia. Uzdolnienie polega na wykształceniu teoretycznem i praktycznem.

Wykształcenia teoretycznego domagać się należy od wszystkich kategoryj przemysłowców kupieckich, według stopy minimalnej świadectwa z skończonych szkół ludowych.

Wykształcenie praktyczne nie jest konieczne dla następujących przemysłowców kupieckich: kramarzy, handlarzy towarami drobiazgowemi, handlarzy wiktuałami, grajzlerów, przekupniów, mączarzy, — przyczem pod kramarzami rozumie się przemysłowców kupieckich o zakresie czynności oznaczonym w dekrecie byłej nadwornej komisyi komercyalnej z 20 lutego 1822 l 250 (zbiór u. kr. gal.)

Również i dla „drobnego handlu towarami mięszanemi niekoniecznie potrzeba wykazać wykształceni praktyczne, jeżeli ma być wykonywanym po wsiach lub miasteczkach: w miastach jednak należy dla zapobieżenia nadużyciom, także dlatego rodzaju handlu wykazać wykształcenie praktyczne tak samo jak dla wszystkich innych z wyjątkiem rodzajów handlu w poprzednim ustępie poszczególnionych.

Dowod uzdolnienia praktycznego stanowić ma świadectwo nauki i świadectwo pracy stwierdzające, że ubiegający się uczył się handlu i pracował w jakimkolwiek handlu. Wykazać należy z reguły lata nauki, praktyki i pracy zawodowej, a mianowicie: nauki trzy lata, jeżeli kompetent ukończył tylko szkołę ludową: dwa lata, jeżeli ukończył niższą średnią szkołę lub średnią szkołę handlową: a w obu wypadkach pracy zawodowej dwa lata“.

Po dłuższej dyskusyi, w ciągu której wielu mowców przemawiało przeciw domaganiu się teoretycznego i praktycznego wykształcenia dla kandydatów stanu kupieckiego, wychodząc z założenia, że takie wykształcenie teoretyczne i praktyczne, jakiego domaga się wniosek komisyi, jest albo całkiem niedostateczne (dla ludzi, nie mających zgoła żadnego wykształcenia), albo też całkiem zbyteczne (dla ludzi wykształconych, uchwaliła Izba, zgodnie z wnioskiem komisyi że w zasadzie, należy oświadczyć się za tem, iż kandydaci stanu kupieckiego muszą wykazać się teoretycznem i praktycznem wykształceniem, w granicach określonych w powyższym elaboracie komisyi.

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 3 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·40 do 7·45, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 6·— do 7·10, owies 5·50 do 6·—, groch 5·75 do 9.—, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9.— do 10.15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 50·—, koniczyna biała —·— do 65·—, koniczyna szwedzka 45·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·25 do 7·25, żyto 4·75 do 5.25, jęczmień 5.— do 5 80, owies 5·— do 5·25, groch 6·— do 9·—, wyka 4.50 do 5.15, rzepak 9· do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 36·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.— do 7.65, żyto 4·50 do 5·50, jęczmień 4.75 do 6.—, owies 5·— do 5.30, groch 5.50. do 8·50, wyka —.— do 5.—, rzepak 9.— do 10·15, lnianka —.—, koniczyna czerwona 35 — do 51·—, koniczyna biała —. , koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.65, żyto 5 10 do 5.60, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·— do 5.40. groch 6·— do 9.50, wyka 5.10 do 5·60, rzepak 10·— do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40· do 48·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·—.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 21·75 do 23·—.

Usposobienie spokojne. Gotowej pszenicy na miejscową konsumcyę poszukują młynarze.

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.** *Presse* dowiaduje się, iż zarząd kolei lwowsko-czerniowieckiej, wniósł podanie w sprawie utworzenia towarzystwa akcyjnego dla koncesyo-

nowanej niedawno koleji żelaznej Lwów-Rawaruska-Bełzec i równocześnie przedłożył projekt statutów, mającego się utworzyć towarzystwa.

* **Kolej północna.** Dzienniki donoszą, iż decydujące koła akcyonaryuszów tej kolei zamierzają na nadzwyczajnem walnem zebraniu, wyznaczonem na dzień 17 lutego, domagać się powiększenia liczby członków rady nadzorczej z 10 na 12. Jako kandydatów, mających uzupełnić dotychczasowy skład rady nadzorczej wymieniają dep Smarzewskiego i margrabiego Pallaviciniego.

Wiedeń, 2go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2961 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 906, węgierskich 801, niemieckich 1254. Ogólny przypęd był o 414 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 240 sztuk mniej, pomimo to przebieg targu był nadzwyczaj ociężały, a rzeźnicy przeprowadzili ponowną zniżkę cen przeciętnie o 2 złr. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 47 złr. do 54 złr., najprzedniejsze po 52 zł. do 54 złr., węgierskie po 48 do 54 złr., najprzedniejsze po 55 do 58 złr., niemieckie po 48 do 54 złr., najprzedniejsze po 55 do 59 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przyjmować w niedzielę prezesa gabinetu węgierskiego Tiszę, przedwczoraj p. Namiestnika Galicyi Zaleskiego, wiceprezydenta Izby deputowanych hr. Clam-Martinitza, greckowschodniego metropolitę w Serajewie Nikołajewicza i kilku innych dostojników.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przyjmował w poniedziałek deputacyę komitetu balu polskiego i przyrzekł zaszczycić bal Swoją obecnością. Równocześnie oświadczył Najd. Cesarzewicz, że jeżeli nie zajdą żadne przeszkody, przybędzie także Najd. Cesarzewiczowa.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza konferował dnia 1 b. m. przedpołudniem z szefem sekcyi Szögyenim i wspólnym Ministrem skarbu Kallayem. Następnie odbyła się dłuższa narada, w której wzięli udział przebywający w Wiedniu ministrowie węgierscy: Tisza, hr. Szapary, hr. Szechenyi, baron Orczy, baron Fejerwary i minister dla Kroacyi Bedekowic. O godzinie 2 po południu ministrowie węgierscy byli na posłuchaniu u Najd. Cesarzewicza. Od 3 do 5 odbyła się pod przewodnictwem hr. Taaffego wspólna konferencya ministeryalna, na której dyskutowano nad niezałatwionemi dotychczas szczegółami spraw ugodowych. Wieczorem p. Tisza konferował przez czas dłuższy z p. Ministrem hr. Kalnokym. Wczoraj miano prowadzić dalej pomienione narady.

Dzisiaj zbiera się austro-węgierska konferencya cłowa, celem ułożenia instrukcyj dla delegatów, mających podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią.

Przedwczoraj przybył z Galicyi do Wiednia radca austro-węgierskiej ambasady w Paryżu, hr. Agenor Gołuchowski.

Rossyjski attaché wojskowy, pułkownik baron Kaulbars, który miał wczoraj powrócić z Petersburga do Wiednia, otrzymał w ostatniej chwili rozkaz wstrzymania się z wyjazdem.

W niedzielę wieczorem odbył się u p. Ministra spraw zagranicznych, hrabiego Kalnoky'ego wielki obiad dyplomatyczny, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ambasadorowie i posłowie wraz z małżonkami.

Presse pisze: Wiadomość o powołaniu do Wiednia generała Filipowica i kilku innych dostojników wojskowych na naradę wojenną, pozbawiona jest wszelkej podstawy. Generał Filipowic przybył do Wiednia za kilkudniowym urlopem, a nic nie wiadomo o pobycie w rezydencyi któregokolwiek z pomienionych dygnitarzy wojskowych.

Wiener Ztg. donosi: P. Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł: notaryusza w Radłowie Juliana Wiktora Sporna do Kęt; notaryusza w Krynicy dr. Stanisława Bartmanna do Wojnicza i notaryusza w Leżajsku Karola Prochaskę do Radłowa.

Klub niemiecki Izby deputowanych, za inicyatywą dep. Knotza powziął uchwałę, aby wypowiedzieć ks. Bismarckowi z powodu jego ostatnich przemówień w Izbie pruskiej, uznanie i gorące podziękowanie. O sposobie, w jaki zapadła powyższa uchwała, którą organ narodowo-liberalnej opozycyi nazywa „dziwną i niespodziewaną“, obiegają sprzeczne wersye. Gdy z jednej strony donoszą, iż wniosek Knotza przyjęto bez rozpraw i jednogłośnie, zapewniają z innej, że wywołał on gorącą dyskusyę i że kilku umiarkowanszych posłów oświadczyło się przeciw niemu stanowczo i nie podpisało adresu, który został wysłanym do Berlina w drodze telegraficznej.

Komisya podatkowa Izby deputowanych wybrała dla przedyskutowania wniosku dr. Herbsta, w sprawie podatku konsumcyjnego podkomisyę, do której wszedł także dep. Chamiec.

Nord. Allg. Ztg. donosi, że program rządu w sprawie wypierania żywiołu polskiego polega na tem, iż te dobra polskie w Poznańskiem i Prusach zachodnich, które ulegną bądź sprzedaży dobrowolnej, bądź przymusowej licytacyi będą z urzędu (*vom Amtswegen*) zakupywane i oddzierżawiane Niemcom, jednak tylko takim, którzy są pożenieni z Niemkami. To samo nastąpi z domenami, które się ku temu nadają, oraz z dobrami, które chociaż znajdują się w posiadaniu Niemców, są w jakikolwiek sposób zagrożone. Na cel powyższy przeznaczy Sejm pewną sumę, co do której wysokości toczą się obecnie rokowania z ministrem skarbu.

Rząd pruski uczynił w Radzie związkowej wniosek o przedłużenie ustawy antisocialistycznej na lat pięć. Ostatnim razem zażądano tylko dwuletniego okresu.

Dnia 1 b. m. rozpoczął się przed trybunałem rzeszy w Lipsku proces o zdradę stanu przeciw pozasłużbowemu kapitanowi duńskiemu Sarauwowi i literatowi Roettgerowi z Moguncyi. Sąd tworzyła druga i trzecia karna izba. Przewodniczącym jest prezes senatu Drenkmann. Prokuratoryę zastępują prokuratorowie Wolff i Treplin. Oprócz wielu świadków wezwano jako znawców 6 oficerów z ministerstwa wojny i sztab generalny z Berlina. Po imiennem wywołaniu obżałowanych, wniósł prokurator rzeszy Wolff o wyłączenie jawności przez cały czas postępowania sądowego. Trybunał przychylił się do tego wniosku.

O treści zbiorowej noty Mocarstw wręczonej d. 31 stycznia w Belgradzie, podaje *Polit. Corr.* następujące uzupełniające doniesienie: Na wstępie tej noty stwierdzono z ubolewaniem, że Serbia i Grecya nie zastosowały się do życzeń Mocarstw, wyrażonych w pierwszej ich nocie w sprawie demobilizacyi. W skutek tego postanowiły Mocarstwa za inicyatywą gabinetu petersburskiego, dla zapobieżenia ewentualności ponownych porywów wojowniczych, poczynić ponownie odpowiednie kroki w Belgradzie, Atenach i Sofii, w celu sprowadzenia armij tych państw na stopę pokojową.

Nadeszło do Belgradu urzędowe doniesienia, stwierdzają ponownie naruszenie granicy przez Bułgarów pod Velki Izvor.

Podług doniesienia z Aten, w razie ustąpienia Delyannisa, otrzyma generał Grivas, albo były prezydent Izby Rikakis misyę utworzenia nowego gabinetu. Znany publicysta Philamon udał się do Konstantynopola, celem wręczenia reprezentantom Mocarstw memoryału notablów greckich na Krecie, którzy żądają wcielenia tej wyspy do Grecyi.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby francuskiej zapytywał deputowany prawicy Gaudin ministra wojny o przyczynę przeniesienia brygady kawaleryi z Tours do Pontivy i zarzucał przytem ministrowi, że uległ podszeptom politycznym. Generał Boulanger odpowiedział, że minister wojny jest w obec takich zarządzeń sam sędzią przedsiębranych zmian, że chce zapewnić poszanowanie dla instytucyj republikańskich, ale pomimo to nie pozwoli, ażeby w szeregi armii wciskały się koterye polityczne, które zaliczają do dobrego tonu stawiać opozycyę republice. (*Oklaski lewicy, zaprzeczenia prawicy*). Minister odczytał następnie okólnik do komendantów korpusowych, zalecające ściśle przestrzeganie rozkazu o niedopuszczaniu do armii polityki. Gaudin oświadcza, że pozostawia armii opinię o tem rozporządzeniu. Generał Boulanger odpowiada, że armii obowiązkiem nie opiniować, ale słuchać. (*Oklaski lewicy*) Gaudin podnosił dalsze jeszcze zarzuty o usiłowaniu stworzenia dwóch kategoryj oficerów. Ballue proponował wystosowanie w tej sprawie interpelacyi, a następnie wniósł porządek dzienny, uznający bezwzględnie postępowanie ministra i wyrażający rząd, ażeby wytrwał na tej drodze. Raoul Duval zwalcza porządek dzienny, i wyraża ubolewanie nad dyskusyą, gdyż nikt nie może przypuszczać, żeby oficerowie zajmowali nieprzychylną postawę względem instytucyj republikańskich. Po dłuższej dyskusyi Izba uchwaliła proponowany porządek dzienny 357 głosami przeciw 147.

Na tem samem posiedzeniu przedstawił gabinet osnowę traktatu z Madagaskarem, w którym oprócz moralnych korzyści, przyznanych Francyi, Madagaskar wypłacić ma republice 10 milionów franków, a aż do uiszczenia tej sumy, załoga francuska pozostanie w Tamatave.

Poseł grecki w Paryżu Mikołaj Delyannis, wręczył w poniedziałek prezydentowi republiki swoje pismo uwierzytelniające i zapewniał przy tej sposobności, iż szczerem jego usiłowaniem będzie wzmocnić węzły przyjaźni pomiędzy obu krajami, na co otrzymał uprzejmą odpowiedź prezydenta.

Z Londynu donoszą, że w Portsmouth witała ludność przejeżdżającego do Osborne Gladstona nadzwyczaj entuzyastycznie. Na powitanie burmistrza miasta, odparł Gladstone, że prawdopodobnie nie wie le już ma czasu przed sobą.

Rokowania z Gladstonem przewlokły się, jak donoszą, dla tego, ponieważ w sferach najwyższych żywiono pewne obawy. Powtóre także z tego powodu, że Gladstone do ostatniej chwili miał nadzieję przezwyciężenia skrupułów Hartingtona, a nakoniec, ponieważ Gladstone zapytywał bezpośrednio Parnella, czy nie zechciałby się zdecydować do udziału w rządzie. Hartington odrzucił stanowczo propozycyę, a Parnell odpowiedział, że bez poprzedniego urzędowego uznania parlamentarnej samodzielności Irlandyi, nie może przyjąć udziału w rządzie. Nowy gabinet składać się prawdopodobnie będzie z następujących członków: Gladstone, Chamberlain, Granville, Rosebery, Spencer, Childers i Morley.

Twierdzą, że Rosebery obejmie prawdopodobnie sprawy zagraniczne, a według innej wersyi, upatrzonym byłby do teki spraw zagranicznych Kimberley.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani wyjedzie w sobotę, ze świtą, do Miramare, a ztamtąd, po 7-dniowym pobycie, do Budapesztu, dokąd przybędzie także Najj. Pan.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Bal przemysłowców, który odbył się wczoraj, i wypadł świetnie, zaszczycili swoją obecnością: Najj. Pan, Najdost. Arcyksiążę Rudolf wraz z Najdost. Małżonką, i prawie wszyscy w Wiedniu bawiący Arcyksiążęta i Arcyksiężne.

Wiedeń, 3 lutego. Wczoraj odbyła się konferencya Ministrów pod przewodnictwem hr. Taaffego, a następnie od godziny 2 do pół do 5 z południa, konferencya Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, na której omawiano tylko sprawy wchodzące w zakres obu Ministerstw obrony krajowej.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Ks. Konstanty Czartoryski zachorował na katar oskrzelowy, i od dni kilku nie wstaje z łóżka.

Wiedeń, 3go lutego. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się konferencya austryacko-węgierskich delegatów rządowych w sprawie ustanowienia cła od oleju skalnego; na razie nie można było osiągnąć żadnego porozumienia.

Berno, (na Morawie) 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejszy wyższy sąd krajowy wydał rozporządzenie do wszystkich sądów morawskich i szląskich, według którego protokoły przy rozprawach głównych tudzież wyroki w sprawach karnych mają być spisywane w tym języku, którego używał oskarżony.

Opawa, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Sfery przemysłowe noszą się tu z zamiarem utworzenia „Związku przemysłowych Stowarzyszeń na Szląsku“.

Bukareszt, 3 lutego. Przybyli tu wczoraj delegaci Turcyi i Bułgaryi Madjid basza i Geszow. Rokowania pokojowe rozpoczną się prawdopodobnie jutro, we czwartek. Delegat serbski Mijatowic wyraził się, że jest pewien, iż rokowania pokojowe pójdą łatwo. Co najwięcej mogą powstać chwilowe trudności z powodu szczegółowych kwestyj.

Bukareszt, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbędzie się tu pierwsza konferencya w sprawie rokowań pokojowych.

Berlin, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd pruski przedłożył kuryi rzymskiej projekt umożliwiający ponowne otwarcie seminaryów duchownych, które od chwili, kiedy rząd objął nadzór nad niemi, zostały zamknięte.

Belgrad, 3 lutego. Król Milan przybył z Niszu na kilkudniowy pobyt.

Konstantynopol, 3 lutego. (*Tel. urzędowy*) Sułtan sankcyonował turecko-bułgarskie porozumienie. Okólnik w. Porty zawiadamia Mocarstwa o tem porozumieniu i zwołuje konferencyę celem jego ratyfikacyi.

Konstantynopol, 3 lutego. (*Telegram biura Reutera*). Po uchyleniu trudności, zostało wczoraj ogłoszonem *irade* sułtańskie, sankcyonujące turecko-bułgarskie porozumienie. Odnośny akt podpisali Kiamil basza i Canow.

Paryż, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Minister wojny wydał rozporządzenie przeciw propagandzie monarchistów, szerzącej się w korpusie oficerskim.

Paryż, 3 lutego Rada ministeryalna uchwaliła pozbawić komendy generała Schmitza, który w sposób niewłaściwy krytykował jedno z zarządzeń ministerstwa wojny, a mianowicie przeniesienie jednej brygady kawaleryi z Tours.

Paryż, 3 lutego. Izba deputowanych 227 głosami, przeciw 225 głosom, zweryfikowała wybór deputowanego z Belfort, Kellera, który oświadczył, iż unieważnienie jego wyboru byłoby obrazą alzackich wyborców.

Paryż, 3 lutego. W hotelu *Louvre* pewne indywiduum, mieniące się być baronem Artud i siostrzeńcem byłego prefekta departamentu Sekwany, Hausmanna, usiłowało zamordować bogatego właściciela dóbr, nazwiskiem Montauzan. Sprawa zdaje się być dość zawikłaną. Zbrodniarz cierpi pomieszanie zmysłów.

Padua, 3go lutego. (*Tel. pryw.*) W okolicy tutejszej szerzy się cholera.

Londyn, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Zwłokę w powołaniu Gladstona do królowej tłómaczą tem, że królowa zamierza utworzyć ministeryum koalicyjne. Nie Hartington lecz Göschen odmówił przyjęcia teki w tem ministerstwie.

Londyn, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Utworzenie nowego angielskiego gabinetu, nie zostało jeszcze oficyalnie ogłoszone. Uważają za rzecz pewną, że Northbrook zostanie mianowany Wicekrólem Irlandzkim, a Kimberley obejmie urząd spraw zagranicznych.

Londyn, 3 lutego. *Times* dowiaduje się, że turecko-bułgarskie porozumienie zawiera następujące punkta: Obie strony uznają traktat berliński jako prawnie istniejący, z wyjątkiem tych przepisów, które zostają zmienione skutkiem nowego porozumienia; organiczny statut będzie zrewidowanym; niektóre wsie tureckie Wschodniej Rumelii zostaną oddane w poddaństwo W. Porty; ks. Aleksander zostanie na lat pięć mianowany gubernatorem Wschodniej Rumelii; nominacya ta po pięciu latach może być odnowioną, przyczem sułtan nie potrzebuje już odwoływać się do Mocarstw; książę przyjmuje na siebie obowiązek bronienia Turcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka

We środę dnia 3 lutego 1886

DOM OTWARTY

komedya w trzech aktach przez Michała

B A Ł U C K I E G O.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. S. hr. Fredro z Podlisek, J. kniaź Puzyna z Narola S. Moysa z Rudnik, dr. K. Lenartowicz z Tłustego, dr. P. Jsseczescul z Dcrny Wafry.

Hotel Europejski.

Pp. A. Wiktor z Załucza, W. Wiktor z Woli, S. Grünberg z Wiednia, G. Fair z Krosna, Mikolaschez z Żółkwi.

Hotel Francuski.

Pp. S. hr. Jabłonowski ze Stanisławowa, B. Wierzchleyski z Kabarowic, G. Ebner z Sokala, K. Krieg z Wiednia.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany. o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 1 lutego 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 33·— Węg. akcyi kredyt. 306·75, Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 79·60, Akcye kolei Karola Ludwika 218·50, Akcye kolei północnej 231·50, Akcye kolei południowej 131 75, Akcye kolei Alfold 186·—, Akcye kolei Elżbiety 262·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 82 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·50, Akcye związkowego banku 110·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 1 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 300·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2 8·75, Południowa —·—, Renta papierowa 84 15, Galic. listy zastawne 102 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 3 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 300·30, Anglo-Austr. 114·— Unionbank 79·30 Kolej Karola Ludwika 219·25, Południowa 132·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 92·25, 6% listy zastawne banku krajowego 90·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·—, Napoleondor 10 01.50 Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·49 do 8.01 (?) zł., rzepak (sierpień-wrzesień — , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 150·50, do —·—, żyto —·— —·— m., spirytus 36·75 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— olej Paryż: mąki 159 kilogr. 47·90, fr. rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —· .

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lutego 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	75	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	75	89	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	45	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.15	84.30
luty-sierpień	84.15	84.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.25	84.45
kwiecień październik	84.25	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170.60	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.—	112.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.70	104.15
Węgier	103.75	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.80	115.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	229.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	476.—	478.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2310
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	219.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	227.75	228.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	263.—	263.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.50	132.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr.-ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100 30	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.20	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	90.—
z r. 1868		
z r. 1872		
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 50	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	39 50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.20
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8 50	8.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k.	54.25	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 20	126.75
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10 32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 1 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	10
„ „ „ w srebrze	84	30
Renta w złocie	112	30
5 prc. austr. renta marcowa	101	30
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ kredytowego	299	20
Londyn	126	25
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 43833 [623 2—3]

Rudolf Erbes porucznik 89. pułku piechoty za obłąkanego uznany został. Kuratorem dla tegoż, p. Rudolfa Erbesa z Chrzanowa ustanowiono.

C. k. sąd deleg miejski

Kraków, 1. grudnia 1885.

L. 3632 [685 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia że Semen Klimczuk z Boratyna uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Petrusia z Boratyna.

Brody, dnia 21 marca 1885.

L. 9305 [707 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem iż Jan Mudrecki z Lubaczowa z powodu nałogowego pijaństwa pod kuratelą oddany został. Kuratorem ustanowiony jego ojciec Bazyli Mudrecki z Lubaczowa.

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 13569. (544 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Petrykowie położonej, Feliksa i Anny Nakonecznych własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1885.

L. 12455. (543 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61, w Dołżance położonej — Tomka Dachniewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca 1886, o godzinie 9 rano z tem. przedsięwziętą zostanie, że realność ta za cenę wywołania 700 zł. w. a., lub wyżej tejże a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, d. 31 lipca 1885.

L. 149. (516 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia, 18 września i 18 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19/29 starą 154 now. w Staroniwie położonej wedle wyk. hip. 57 gm. kat. Staroniwa dłużnika Walentego Ciepieli własnej na rzecz galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie pto 250 zł. w. a. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 540 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej j k za cenę 485 zł.

Wadyum wynosi 54 zł aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1886.

Licytacye.

L. 19411. (669 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Tarnów dnia 19 czerwca 1877 r. celem zaspokojenia zaległych należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, mianowicie reszty 14 raty z 1 kwietnia 1884 30 zł. 15 ct. 8 prc. zwłoki od 9 grudnia 1884 do dnia zapłaty, 15 raty z 1go października 1884 100 zł.,

8 prc. zwłoki od 1 października 1884 do dnia zapłaty 16 raty z 1 kwietnia 1885 100 złr.,

8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1885 do dnia zapłaty 17 raty z 1 października 1885 100 zł.,

8 prc. zwłoki od 1 października 1885 do dnia zapłaty, pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 2.202 zł. 71 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 38 zł. 57 cnt. w. a. za niniejsze podanie przyznanych, zezwalamy na egzekucyjną sprzedaż dóbr Szufnarowa górna w powiecie sądowym ropczyckim położonych, a Abisa, Aarona i Gitli Bironów wedle księgi Dom. 439 pag. 76 n. haer. własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

II. Sprzedaż licytacyjna odbędzie się w tut. sądzie obwodowym w trzech terminach, a mianowicie: dnia 24 lutego 1886 r., dnia 31 marca 1886 r. i dnia 28 kwietnia 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Dobra Szufnarowa górna w powiecie ropczyckim w Galicyi położone, zostaną ze wszystkiemi przynależytościami i prawami ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowi właściciele posiadali i posiadać mieli prawo, sprzedane.

2. Cenę wywołania stanowić będzie suma 5.800 zł. w a. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki, a to na mocy art. IV litera e. Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 28 październik 1865 r. N. 110 Dz. pr. p.

Poniżej ceny wywołania sprzedaż w tych trzech terminach nie nastąpi.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna, t j. sumę 580 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

II Gdyby dobra te na powyższych terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 kwietnia 1886 r., o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni pod rygorem § 148 pr. cyw. wezwani zostają.

III O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie: c. k. urząd podatkowy w Ropczycach, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie, urząd gminny w Szufnarowej górnej, Witołd Rogojski w Tarnowie Abis Biron, Aron Biron i Gitla Biron, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 28 listopada 1885 r., jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr Holzera, z substytucyą adw. dr. Steca ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie ktorego równocześnie się zarządza.

W Tarnowie, dnia 14 stycznia 1886.

L. 10627. (546 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Majera Ehrego przeciw Filipowi Rautha obecnie tegoż spadkobiercom Janowi, Michałowi, Elżbiecie i Katarzynie Rauthom o zapłacenie 172 zł. 3 ct w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 57 w Choderkowcach położonego, wykaz. hipotecz liczba 65 objętego, dłużnika własnego, w trzech, na dzień: 1) 24go lutego, 2) 24go marca, 3) 25go kwietnia 1886, o godzinie 10tej każdym razem w zabudowaniu tegoz sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1.140 zł. w. a.

Poręczne 114 zł. w. a.

Że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, którаby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zas o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego

Bóbrka, dnia 26 listopada 1885.

L. 5946. (711 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 128 tejże gminy, dłużnika Fedka Wowczko vel Wołczko własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 zł., dnia 24 lutego, dnia 24 marca i dnia 28go kwietnia 1886, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 12 września 1885.

L. 10550. (722 1—3)

C. k sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 379 zł. 99 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 82 w Mizuniu położonej, dłużnika Dawida Spiegla własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 2 grudnia 1885.

L. 7480. (747 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Brandli Glanzer w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach pod l. k. 316 położonej, Karola Schneidera własnej, na dniu 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 329 zł. 50 ct. w. a.

Poręczne 33 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 16 lutego 1885.

L. 5948. (809 1—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Kluger, przeciw nieobjętej masie ś p. Iwana Denkie icza pto 280 zł w. a. z pn., w dniach 23 lutego, 23 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. k. 76 w Orawie położonej, do powyższej masy należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa 90 zł.

Wadyum 10 prc. t. j. kwota 9 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta sprzedaną tylko za lub wyżej ceny sacunkowej a na trzecim terminie i nizej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 25 grudnia 1885.

L. 9835. (745 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi przeciw Andruchowi i Olenie Tomaszewskim pto 100 zł. w. a. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 30 w Zwertowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1260 zł.

Wadyum 126 zł. w. a.

Resztę warunków i akty przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 8 grudnia 1885.

L. 9237. (744 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina, przeciw Kseni Wołków pto 200 zł. w. a. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca 1886, o godzinie 10 rano, realność pod l. domu 67 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 17 listopada 1885.

L. 9787. (748 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Ilkowi Gwozowskiemu pto 200 zł. w. a., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 65|a w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. w a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 8 grudnia 1885.

L. 8375. (740 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Stefanowi, Jewce, Jakimowi, Kseńce, Fewronie, Fedkowi i Ilkowi Wychopeń o 97 zł. 43 ct. w. a, z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 51 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 17 października 1885.

L. 8370. (739 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Gerbołka pto 785 zł. 57 ct., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 247 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików 30 października 1885.

L. 10047. (737 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina, przeciw Huatowi i Ahafii Kowal pto 112 zł. w. a. z pn., licytowaną będzie w sądz. na d. 19 mar. 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 65 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 858 zł. 60 ct.

Wadyum 85 zł. 86 ct. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 17 grudnia 1885.

L. 8314. (736 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina i Haniłowi Wołkom pto 80 zł. w. a z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 57 w Artosowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1675 zł.

Wadyum 168 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć moża w registraturze sądowej.

Kulików 17 października 1885.

L. 4962. (798 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 4 lutego i 4 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 kwiet. 1886 nawet poniżej takowej, licytacya $^1/_4$ części realności gruntowej pod l. k. 8 w Woli górzańskiej Stefana Pawłowskiego własnej, na rzecz Mojżesza Sommer pto 38 złr. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród, dnia 19 grudnia 1885.

L. 9353. (742 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina, c. Pawłowi i Michałowi Myśków, Katarzynie Łoza pto 140 zł. w. a. zpn., licytowaną będzie w sądz. na d. 19 mar. 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 23 w Pieczychwostach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1715 zł.

Wadyum 171 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 20 listopada 1885.

L. 9216. (741 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie edzekucyjnej Borucha Hermelina, przeciw Racheli z Flügelmanów Lind pto 68 zł. 20 ct. w. a., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886. o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 80 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 2300 zł.

Wadyum 230 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików 17 listopada 1885.

L. 7633. (653 1—3)

W dniach 24 lutego, 31 marca i 28 kwietnia 1886, o godzinie 10 zrana, przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod l. k. 75 subr. 56 w Starej Birczy, wykaz hipoteczny 79 karta B. lit. C. Waleryi Sidorowicz, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 23 rat po 9 zł z pn. z terminem na 28 kwietnia 1886, o godzinie 10 wyznaczonym do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi uwiadomiono strony a z miejsca pobytu niewiadomą Waleryę Sidorowicz z tym dodatkiem, że w celu obrony jej praw ustanowiono kuratora p. Szymona Baranowskiego z Birczy z którym w celu obrony swych praw się porozumieć, lub innego zastępcę wcześnie w sobie ustanowić ma.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 14 grudnia 1885.

L. 9598. (735 2—3)

W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 70/168 w Horochoinie położonej do dłużnika Michała Oleksyna należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. aw. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 30 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć mona w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 28 listopada 1885.

L. 5678. (710 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w symże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 1 księgi Koniow, spadkobierców Waśka Litwina własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł., dnia 10 lutego i 10 marca 1886, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. W dniu 14 kwietnia 1886 ułatwienie warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 24 września 1885.

L. 6130. (738 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Roller przeciw Mikołajowi Rybkiewicz pto 71 zł. w. a, licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. k. 411 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 30 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 17 września 1885.

L. 28015. (688 2—3)

Dnia 17 lutego 1886, dnia 18 marca 1886 i dnia 16 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 259 w Michałowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Dawida Leiby Abrahama przeciw Michałowi Hanik pto 27 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 40 złr. w. a.

Wadyum 4 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 grudnia 1885.

L. 4713. (601 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż realność pod l. k. 242 w Wysoce położona wykazem hip. l. 127 gminy katastralnej Wysoka objęta o ile do spadkobierców po Leib Raab należy przez dobrowolną publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu zostanie sprzedana.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 8 grudnia 1885.

L. 8414. (687 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Karlinera, przeciw Jurkowi Bazalukowi pto 62 zł. 13 ct. z pn., przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności w Głębokiem położonej, ciało tabularne stanowiącej dnia 5 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1886 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 35 zł.

Wabyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 10 grudnia 1885.

L. 9522. (684 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego odbędzie się na wyznaczonym na dzień 16 lutego 1886 godzinę 10 zrana trzecim terminie licytacyjnym, przymusowa sprzedaż realności względnie placu pustego pod l. kons. 1301 tab. 935 w Brodach położonego, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zuzanny Skotnickiej, Melchiora Baltazara Skotnickiego, nieobjętej masy Filipa Skotnickiego i małoletniej Anton. Skotnickiej własnego, w b. 5 tut. sąd pod warunkami w tus. uchwale z 30 grudnia 1884 l. 11105 wyrażonymi, w „Gazecie Lwowskiej" nr. 88, 89, 90 ogłoszonymi a uchwałą z dnia dzisiejszego ułatwionymi.

Cena szacunkowa 299 zł.

Wadyum 5 prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Brody, dnia 12 czerwca 1885.

L. 7161. (690 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Bajli Landau 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności l. k. 18 w Zboiskach Katarzyny, Rozalii i Józefa Szyszlaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej 18 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 88 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 10 grudnia 1885.

L. 7377. (721 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 379 zł. 62 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej pod nr. kons. 132 sub. 119 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Wasyla Tenyszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 4 lutego, 4 marca i 1 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 1 grudnia 1885

L. 15345. (443 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 1 kwietnia i 10 maja 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż $^3/_5$ części realności pod lwh. 207 tudzież $^2/_3$ części posiadłości pod lwh. 686 w Chrzanowie, masy spadkowej Piotra Mąsiora własnych, na zaspokojenie sumy 338 zł. zpn. Jakubowi Diamant należnej.

Cena wywołania $^3/_5$ części realności nr. 207, 2227 zł. 23 ct. wadyum 222 zł.

Cena wywołania $^2/_3$ części realności pod nr. 686, 232 zł. 48 ct, wadyum 23 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 24 listopada 1885.

L. 10195. (555 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1155 złr. 3 ct. zpn. odbędzie się na rzecz wys. Skarbu w tutejszym sądzie d. 10 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Wiśniczu.

Cena wywołania 925 zł.

Wadyum 93 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 31 grudnia 1885.

L. 14097. (572 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 zł. odbędzie się na rzecz Emila Frischa i Pauliny Bichterle w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 2 marca, 2 i 21 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jakóba Fröhlicha własnej pod l. 25 w Majkowicach w powiecie bocheńskim położonej l. wyk. hipotecznego 25 objętej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 30 listopada 1885.

L. 17021. (519 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 151 w Łukawcu położonej, wedle wyk hip. 151 dłużnika Jakóba Męstrali syna Bartłomieja własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej sumy 425 zł. wa.

Wadyum wynosi 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16237. (444 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 1400 zł. z pn., od Józefa Faerbera Sinie Kurtzowi w Chrzanowie się należącej, odbędzie się dnia 11 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 191 w Jaworznie dłużnika własnej.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, d. 27 listopada 1885.

L. 16723. (392 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Palikówce położonej, wedle wyk. hip. 60 gm. kat. Palikówka Jędrzeja Gawła syna Walentego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 600 zł. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3100 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1800 zł.

Wadyum wynosi 310 zł.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

Konkursa.

Zl. 159. (697 2—3)

Concurs

für eine Wirtschaftselevenstelle bei dem k. k. Staatsgestüte in Radautz.

Bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirtschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher vierhundert Gulden (400 fl.), ein Natural-Wohnzimmer und dem Bezuge von 10·23 m. harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über der Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Verbildung und insbesonders darüber auszuweisen, daß sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben

Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvirung der Hochschule für Bodencultur mit gutem Erfolge, so wie die Kenntniß der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concursausschreibung in der Wiener-Zeitung an die Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz zu richten.

K. k. Staatsgestütes-Direction.

Radautz, am 28. Jänner 1886.

KONKURS.

L. 254/p. [637 3—3]

Celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym Trybunale I instancyi opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Wiedeńskiej" licząc w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Tarnowie, dnia 27 stycznia 1886.

L. 1780. (667 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 zł. a. w. wraz z 25 prc. dodatkiem i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymogom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p., powinni wnieść własnoręczne pisane podanie do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 20 marca 1886.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 24 stycznia 1886.

L. 330 [673 2—3]

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 200 zł. Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swoje podania w ciągu czterech tygodni, od trzeciego ogłoszenia tego konkursu, do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 27 stycznia 1886.

L. 1116. (672 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z systemizowaną płacą i do datkiem aktywalnym.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mającą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 1 lutego 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy

Kraków, 20 stycznia 1886.

L 948. (751 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sieniawie, przez przeniesienie p. Franciszka Wolskiego do Brzeżan opróżnionej, a w razie przeniesienia którego z pp. notaryuszów naszego okręgu i celem obsadzenia tej posady opróżnić się mającej rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu czterech tygodni podania swoje w których udowodnić mają iż posiadają wszelkie wymogi ustawą z dnia 25 grudnia 1876 nr. 3 dz. u. p. z roku 1877 przepisane wnieść jeżeli należą do grona notaryuszów lub adwokatów przez swoje przełożone Izby pp. rzędnicy zaś przez swoje przełożone władze.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

Przemyśl, dnia 19 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11613. (757 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Myśliwca z Bajdów niegłowickich z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Wojciech i Katarzyna Krygowscy z Bajdów niegłowickich zapozwali go i Katarzynę Myśliwcową pozwem z dnia 8 grudnia 1885 l. 11613 o 90 złr. w. a.

Wzywa się go zatem aby na terminie 8 marca 1886 o godzinie 9 rano do obrony wyznaczonym osobiście stanął lub udzielił informacyi adwokatowi drowi Wiedigerowi w Jaśle ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum albo innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi przed terminem doniósł, inaczej z zaniedbania tego wynikające złe skutki sobie przypisze.

Jasło, dnia 9 grudnia 1885.

L. 1653 (581 1—3)

C. k. sąd kraj. jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej w sprawie Banku kredytowego we Lwowie przeciwko niej i Aleksandrowi Voglowi pto 1400 zł. a. w. z pn., kuratora dla niej w osobie adw. dr. Moszyńskiego, z substytucyą adw. dr. Nurkowskiego a doręczając nakaz zapłaty w powyższej sprawie ustanowionemu kuratorowi, wzywa ją, aby albo innego obrońcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, lub by potrzebnych ku obronie swych praw środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzieliła.

Lwów, 16 stycznia 1886.

L. 1727. [699 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jeremiasza i Sarę Cyne Reslerów, iż przeciw nim jako spadkobiercom Samuela Restera masa spadkowa Eizyka Sterna na ręce kuratora p. Władysława Trzecieskiego, wytoczyła spór drobiazgowy o 19 złr. i że dla zastępywania ich w tej sprawie kuratorem Mojżesz Stieglitz zamianowany został na koszt i ich niebezpieczeństwo, zarazem wzywa się tychże, aby na dzień 24 lutego 1886 o godz. 9 rano jako dzień wyznaczonej rozprawy drobiazgowej albo osobiście w podpisanym sądzie się stawili albo ustanowionemu kuratorowi lub innemu przez siebie obranemn zastępcy stosowną informacyę do tej sprawy nadesłali a to tem pewniej że w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1885.

L. 959. (701 1—3)

Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Izaak Spät przeciw Józefowi Scharf pod dniem 31 marca 1885 l. 16118 pozew o zapłacenie sumy 156 złr. 13 ct. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew do sumarycznego postępywania uchwałą z dnia 4 kwietnia 1885 l. 16118 dekretowany i termin na dzień 23 lutego 1886 wyznaczony został i ponieważ miejsce pobytu Józefa Scharf nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dra Jeżelesa ze substytucyą adw. dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumarycznego postępywania przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem użył gdyż stosownych do obrony środków sam sobie wynikające z zaniedbania skutki przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 stycznia 1886.

L. 54788. (505 1—3)

C. k. sąd powiatowy m del. S. L. we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 18 stycznia 1883 zmarła Maryanna Sołtys pozostawiając ostatnej woli rozporządzenie za kodycyl uznane. Ponieważ miejsce pobytu Klementyny Sołtys, do spadku konkurującej, sądowi nie jest znanem przeto wzywa się tęże ażeby się w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tym sądzie zgłosiła i do spadku tem pewniej się oświadczyła spadek, i le ze spadkobiercami dotychczas oświadczonymi i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Bliźińskim przeprowadzonym zostanie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1885.

L. 204 [675]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia że dnia 12 stycznia 1886 wpisano w rejestrze handlowym firm pojedyuczych firmę: Chaim Grad przesiębiorstwo wyrobu wódki i tuczenia wołów w Korzelicach, posiadaczem firmy jest Chaim Grad zamieszkały w Korzelicach, który firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisuje.

Brzeżany, dnia 16 stycnia 1886.

L. 803. (641 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię Slawikównę i Emanuela Balatkę, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła dnia 16 stycznia 1886 l. 803 pozew wekslowy przeciwko nim o zapłacenie kwoty 120 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia 21 stycznia 1886 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Holzera z substytucyą adw. dra Steca doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 16342. (535 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józnego Melledra, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1884 l. 11590, dozwalającej wpisu prawa zastawu dla zaległości podatkowych w stanie biernym realności l. 312 dz. VIII w Krakowie dla niego kurator w osobie adw. dr. Joachima Rosenblatta ustanowiony został, któremu potrzebnych środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi oznajmić winien.

Kraków, 19 czerwca 1885.

L. 4375. (661 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Juliana Markowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wydanego przeciw niemu do l. 4313 na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny nakazu zapłaty sumy 120 zł. 32 ct. z pn., ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Fläschnera a jako zastępcę tegoż adwokata dra Byka, którym potrzebną do obrony informacyę udzielić, lub też innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

L. 6057 [526 3—3]

Sienawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Annę Feldmann, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Seweryn Sernicki dnia 20 sierpnia 1885 do l. 6057 wniósł skargę przeciw niej o zapłacenie 3 złr. 68 ct., z pn. na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6057 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lutego 1886 wyznaczono.

Ustanawiając dla pozwanej kuratora w osobie Franciszka Wolskiego c. k. notaryusza w Sieniawie, poleca się tejże ażeby względem obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawiła gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 17597 [678]

C. k sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż równocześnie zarządza wpisanie przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ [poz 26:] że na walnem zgromadzeniu powyższego Towarzystwa 30 sierpnia 1885.

1.] §. 24 statutów w ten sposób zmieniony został iż dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców zaś §. 27 statutów w ten sposób zmieniony został, iż do ważności zobowiązania towarzystwa wobec osób trzecich potrzeba podpisów dwóch członków dyrekcyi, dajej.

2.] że równocześnie panowie Paweł Świderski, Ludwik Jurkiewicz i Leon Ziarkiewicz jako dyrektorowie, zaś panowie Julian Kotecki i Władysław Axentowicz jako zastępcy dyrektorów tegoż towarzystwa wybrani zostali.

Stanisławów, 20 stycznia 1886.

L. 32484 [720]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie odłasza niniejszem że firmę Mendel Penzias piwowarnia z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 2. lipca 1885 wykreślono.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 2831 [766]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę: „Adler et „Landes z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 19 stycznia 1886 wykreślono.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 14617 [618]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych została wpisaną firma Mojżesz Glanzmann dla rafineryi nafty w Strzelbicach.

Posiadaczem tej firmy jest Mojżesz Glanzman w Strzelbicach.

Sambor, 22 grudnia 1885.

L. 29590 [729 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Górnisiewicz z Myślenic, w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera przeciw niej o zapłatę 24 zł. 29 ct. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Samuela Ungera z substytucyą adw. dr. Zugmunta Eibenschütza w Krakowie. Wzywa się przeto Joannę Górnisiewicz by albo kuratorowi informacyi udzieliła, lub też sobie innego pełnomocnika obrała, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 20535 [686 1—3]

C. k sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schlatinera że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dra. Ornsteina któremu ts. uchwałę z dnia 27 maja 1885 l. 8340 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w stanie dłużnym realności pod l. spis. 503 wykazu hipotecznego 1147 gminy katastralnej Brody doręczono.

Brody, dnia 30 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 16277 (752)

W konkursie do majątku Jankla Stich uchwałą c. k sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 6go października 1885 l. 13160 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały na dzień 4 lutego 1886 o godzinie 10tej rano w biurze nr 15 gmachu sądu obwodowego na który wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl. dnia 20 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy

L. 14994 (704)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zniósł na mocy §. 155 ust. konk. konkurs na majątek spółki handlowej Chinkes & Fisch i jawnych spólników Estery Chinkes i Chaima Wolfa Fisch uchwałą z d. 6 marca 1884 l. 3169 otworzony.

C k. sąd obwodowy
Tarnopol, 16 października 1885

(691 3—3)

Do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Józefa Szwagera z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 4 lutego 1886 w biurze sądowem o godzinie 3 po południu.

Komisarz konkursowy.
Husiatyn, 27 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 663. (78?)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łostówki dnia 6 lutego 1886 rozpocznie. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mszana dolna, 31 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 77 (750 1—3)

L. 84 (762 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy urzędzie gminnym w Kolbuszowej, do której przywiązana jest roczna płaca w kwocie 350 zł. w. a. z prawem posunięcia się w takowej wyżej, jeśli uzdolnienie, tudzież gorliwe wypełnianie obowiązków powierzonych zwrócą uwagę tutejszej Zwierzchności gminnej na siebie.

Chcący się o takową ubiegać, zechcą wnieść podania do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie do końca lutego 1886, i takowe zaopatrzyć w dokumenta odbytych studyów, odpowiedniej do powyższego zajęcia praktyki, nie mniej szczegółowe curiculum vitae.

Zwierzchność gminna miasta.
Kolbuszowa, dnia 31 stycznia 1886
Burmistrz: *Józef Winiarski.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. f